

Nr 4 (114)
kwiecień 2010
ISSN 1509-0655



Panorama Powiatu

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY GMIN I POWIATU LUBELSKIEGO



**Ostatnia droga
posta Edwarda Wojtasa**



Służył ludziom – żegnały Go tysiące

Posel PSL Edward Wojtas, który zginął w katastrofie prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem, został pochowany na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. W Jego pogrzebie wzięło udział kilka tysięcy osób. Za wybitne zasługi poseł Wojtas został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Trumna z ciałem Edwarda Wojtasa wróciła do kraju 23 kwietnia, po prawie dwóch tygodniach od smoleńskiej tragedii. Tego samego dnia została przewieziona do Lublina i wystawiona w Sali Kolumnowej UW. Przez całą noc wartę honorową pełnili przy niej strażacy, żołnierze i członkowie PSL.

W ostatniej drodze posłowi Wojtasowi towarzyszyło kilka tysięcy ludzi. Żegnała go rodzina, przyjaciele, parlamentarzyści, ministrowie, koledzy i koleżanki z PSL.

– Pan Edward przygotowywał się, żeby reprezentować nas w Europarlamencie w Brukseli. Bóg pokierował inaczej. Będzie reprezentował nas przed bożym tronem, w najwyższej instancji – mówił podczas mszy pogrzebowej w archikatedrze lubelskiej metropolita arcybiskup Józef Życiński.

Wicemarszałek Sejmu Ewa Kierzkowska przypominała, jak ważna była dla niego rodzina i jak bardzo żałował, że nie może jej poświęcić więcej czasu. Był społecznikiem, który nikomu nie potrafił odmówić pomocy. On nie pracował, a służył Polakom – mówiła wicemarszałek Kierzkowska.

Ostatnią drogę przeszedł w kondukcje żałobnym ulicami: Królewską, Krakowskim Przedmieściem, Lipową i Obrońców Pokoju na cmentarz przy ul. Lipowej, gdzie trumna została złożona do grobu.

Edward Wojtas pozostawił żonę Alinę i dwie dorosłe córki: Monikę i Małgorzatę. „Tak bardzo mi i dziewczynkom brakuje naszych wspólnych rozmów przy kominku, przy herbacie z malinami” – napisała żona w liście pożegnalnym.

Red.

TRUDNO ZNALEŹĆ SŁOWA...

Kiedy otrzymałem od redakcji propozycję napisania kilku zdań wspomnień o śp. Edwardzie, przyjąłem ją z radością, ale przyszła chwila, kiedy usiadłem nad kartką...

– Jak w kilku zdaniach zawrzeć życie człowieka?! Jakie cechy osobowe wyróżnić? I ta ciągle powracająca myśl. Nie trzeba słów – są w życiu takie chwile, że najlepiej opisuje je milczenie. Ale... gdybym jednak chciał odpowiedzieć na te pytania, nasuną mi się obrazy spotkań przyjacielskich, okazjonalnych i takich ad hoc.

Edward studiował ekonomię na UMCS, gdzie poznał swoją przyszłą żonę Alinę i fantastyczne grono kolegów. Ta przyjaźń przetrwała 30 lat. Miałem przyjemność być zapraszany do tego grona. Zawsze podkreślałem, jaki niezasłużony przywilej mnie spotkał. Przebywanie w Jego obecności i Jego przyjaciół niosło niesamowitą radość i pozytywną energię. Będzie nam tych spotkań bardzo brakowało.

I jeszcze jedna rzecz, którą chcę podkreślić – Edward przejął przewodnictwo lubelskiej organizacji PSL w bardzo niepewnym, trudnym czasie. Przewodniczenie organizacji o tak historycznych i pięknych kartach to wielki honor, ale i ogromna odpowiedzialność. Zdał ten egzamin znakomicie. Zawsze przypominał słowa Monteskiusza: „Kto chce

rządzić ludźmi nie powinien ich gnać przed sobą, lecz sprawić, by podążali za nim”.

Realizował to w praktyce!

Cześć Jego Pamięci

Jan Łopata
poseł na Sejm RP

BYŁ DUSZĄ TOWARZYSTWA

Każdy, kto go znał, potwierdził – traktował życie jak misję. Kochał Lubelszczyznę i jej mieszkańców i robił co tylko mógł, by nasz region się rozwijał.

Był człowiekiem niezwykle pracowitym. W poniedziałki, kiedy miał dyżur w biurze przy ul. Karłowicza 4, przychodziło do niego bardzo wiele osób. W takie dni pracę kończył bardzo późno.

Miał tę niezwykłą cechę charakteru, że był osobą bezkonfliktową, bardzo ciepłą i otwartą. W stosunku do kobiet bardzo szarmancki, elegancki, wesoły. Był duszą towarzystwa. Opowiadał niezliczone ilości dowcipów. Przy tym miał wspaniały głos – tenor. Na imprezach towarzyskich nigdy nie mogło zabraknąć Jego śpiewu. A „Brunetki, blondynki...” w Jego wykonaniu urzekały wszystkie panie.

Cieszył się i był dumny z tego, że może wziąć udział w uroczystościach katyńskich. Miał jeszcze wiele planów. W maju w Janowie Lubelskim zostanie odsłonięty pomnik Wincentego Witosa. Imię trzykrotnego premiera nosić będzie też tamtejsza szkoła. To wielkie przedsięwzięcie, a Edward osobiście był w nie zaangażowany. Tuż po powrocie z Katynia miał jechać do Janowa, rozmawiać z burmistrzem o szczegółach uroczystości. Tragiczna katastrofa w dniu 10 kwietnia 2010 r. zabrała go do Pana...

Lucjan Orgasiński

EDWARD WOJTAS

1955-2010



Edward Wojtas pochodził z patriotycznej rodziny, ojciec w czasie II wojny światowej był żołnierzem Batalionów Chłopskich. Ukończył Wydział Ekonomii na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Z ruchem ludowym związał się jeszcze w trakcie studiów w 1976 r. Działał w miejskiej organizacji ZSL, a od 1990 roku był aktywnym działaczem PSL. W latach 1996 – 1997 był prezesem Zarządu Miejskiego partii, a od 2001 r. członkiem Rady Naczelnej PSL. Przez ostatnie 4 lata przewodniczył strukturze tej partii na Lubelszczyźnie.

W administracji publicznej pracował od 15 lat, najpierw jako zastępca dyrektora Wydziału Zdrowia w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim, potem jako dyrektor generalny tego urzędu. Od 1998 r. do 2002 roku był członkiem Zarządu Województwa Lubelskiego, a przez kolejnych 5 lat radnym lubelskiego sejmiku. Od maja 2005 r. do grudnia 2006 r. był marszałkiem województwa. Rok później został posłem. W związku z ratyfikacją przez Polskę traktatu lizbońskiego miał objąć mandat posła do Parlamentu Europejskiego.

Edward Wojtas był wielkim społecznikiem. Pracował w kilku radach społecznych samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Był też członkiem kilku stowarzyszeń.

ZARZĄD POWIATU Z ABSOLUTORIUM	5
Radni powiatu lubelskiego pozytywnie ocenili sposoby pozyskiwania i wydawania środków budżetowych w ubiegłym roku	
POWIATOWE DROGI ZA MILIONY	6-7
Budowane i remontowane. Ich odśnieżanie kosztowało 2 razy więcej niż przed rokiem, a ich naprawa będzie jeszcze droższa	
MUNDUROWE ŁO NA JEDNĄ ZMIANĘ	8-9
ŁO im. Kwiatkowskiego w Bychawie pęka w szwach. Kiedy zostanie rozbudowane, skończy się nauka na dwie zmiany. Dlaczego szkoła jest tak popularna?	
SAMORZĄDY – TO SIĘ OPŁACIŁO	10-11
Rozmowa ze starostą lubelskim Pawłem Pikulą podsumowująca 20 lat funkcjonowania samorządu terytorialnego. Jakie są dziś najważniejsze problemy powiatów?	
MILIONY NA KANALIZACJĘ	12
Najważniejsza będzie budowa pierwszej w gminie kanalizacji	
CO NOWEGO W KONOPNICY	13
Gmina buduje, rozbudowuje, remontuje, a mieszkańców wciąż przybywa...	
TERAPEUCI PRZEPROWADZĄ SIĘ DO OŚRODKA W ŻUKOWIE	14
Z przedszkola do Wiejskiego Ośrodka Zdrowia	
RAZEM PRZECIWKO PRZEMOCY	15
Bełżyce jednoczą siły, by skutecznie walczyć z tym zjawiskiem	
NAJLEPSI Z NAJLEPSZYCH	16
Najlepsi uczniowie i sportowcy otrzymali stypendia za wysokie wyniki. Niektórzy zostali nagrodzeni już po raz kolejny	
EDUKACJA RÓWNYCH SZANS	17
Młodzież z powiatu lubelskiego poszerza swoją wiedzę, rozwija zainteresowania i uczy się, jak umiejętnie planować swoją przyszłość	
200-LECIE URODZIN CHOPINA W BYCHAWIE	18
Wystawa objazdowa poświęcona kompozytorowi została otwarta w Miejskiej Bibliotece Publicznej	
ŚLADY PRZESZŁOŚCI	19
Od zapomnienia ocali nowe wydawnictwo poświęcone ziemi garbowskiej	
STRAŻAK ZAWSZE RĘKĘ PODA	20-21
Rysując i malując uczą się, jak zapobiegać zagrożeniom, najlepsze prace będą promować Państwową Straż Pożarną	
DLACZEGO UCZNIOWIE NIE LUBĄ MATEMATYKI	22
Czy tak być musi?	

Od redakcji

Obecne wydanie „Panoramy Powiatu” ma szczególnie charakter. To, co nie powinno się zdarzyć, zdarzyło się 10 kwietnia 2010 r. Katyń – miejsce szczególne dla Polaków, zostało po 70 latach na nowo boleśnie zaznaczone tragiczną śmiercią dziewięćdziesięciu sześciu znamienitych Polaków, a wśród nich Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego i jego małżonki Marii, byłego Marszałka Województwa śp. posła Edwarda Wojtasa oraz innych przyjaciół Lubelszczyzny. Do tych smutnych chwil wracamy na łamach naszej gazety. Pamięci posła Wojtasa poświęcamy jej pierwsze strony. We wspomnieniach przyjaciół pojawia się jako człowiek pracowity, otwarty na ludzi i zaangażowany w działalność społeczną. W ostatniej drodze, oprócz rodziny i przyjaciół, towarzyszyły Mu tłumy mieszkańców Lubelszczyzny, którzy połączyli się w gości solidarności.

Ponadto w numerze podsumujemy 20-lecie istnienia samorządu terytorialnego. O tym, czy reforma samorządowa się opłaciła, rozmawiamy ze starostą lubelskim Pawłem Pikulą. „Pod lupę” bierzemy wydatki przeznaczone na zimowe i bieżące utrzymanie dróg w powiecie lubelskim, a przy okazji uzyskania przez Zarząd Powiatu absolutorium przypominamy o najważniejszych inwestycjach w ubiegłym roku.

Oddajemy w Państwa ręce numer, w którym oprócz spraw powiatowych, znajdują się informacje ważne dla mieszkańców poszczególnych gmin. Zapoznając się z nimi, dowiedzą się Państwo m.in. o planowanych i zrealizowanych już inwestycjach w gminach: Niedrzwica Duża, Głusk, Bełżyce oraz Konopnica. Swoimi pomysłami na rozwój turystyki i współpracy międzynarodowej chwalą się samorządowcy z Wólki czy Strzyżewic. Dumni mogą się czuć uczniowie szkół, którym starosta lubelski wręczył stypendia naukowe i sportowe oraz laureaci konkursów historycznych czy plastycznych, o których również można przeczytać w tym numerze.

Cieszy nas fakt, że coraz więcej gmin powiatu aktywnie włącza się w promocję swojego regionu. Zachęcamy również do współpracy z nami stowarzyszenia, organizacje pozarządowe oraz osoby prywatne, które chciałyby podzielić się z mieszkańcami powiatu lubelskiego swoją wiedzą i doświadczeniem.

Życzymy miłej lektury

Magdalena Pietrzak

Panorama Powiatu

Miesięcznik Społeczno-Kulturalny Gmin i Powiatu Lubelskiego

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Lublinie
ul. Spokojna 9, 20-074 Lublin
tel. (81) 534 96 48, fax (81) 534 73 73
redaktor@powiat.lublin.pl

Redaktor naczelny: Magdalena Pietrzak
Zespół: Anetta Cygan, Jolanta Wojtyniak, Tomasz Banaszek, Paweł Pastuszek
Skład: EL-MEDIA Szkolenia i Doradztwo
Druk: Comernet, ul. Głuska 6, 20-439 Lublin

www.powiat.lublin.pl/panorama

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamawianych oraz zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i zmiany ich tytułów



Wystąpienie Starosty Lubelskiego Pawła Pikuli na sesji absolutoryjnej.

Fot. Starostwo Powiatowe w Lublinie

Zarząd ma absolutorium

Bez głosów sprzeciwu, przy 4 głosach wstrzymujących się, Rada Powiatu Lubelskiego udzieliła absolutorium Zarządowi Powiatu. Wykonanie ubiegłorocznego budżetu radni oceniali podczas sesji 29 kwietnia. Na 21 obecnych, 17 głosowało za udzieleniem absolutorium, 4 wstrzymało się od głosu.

W 2009 roku plan dochodów i wydatków udało się zrealizować niemal w 100 procentach.

Wśród wydatków na inwestycje najwięcej, bo ponad 12 mln 400 tys. zł, pochłonęła przebudowa i budowa dróg oraz chodników.

Do najpoważniejszych można zaliczyć m.in. modernizację 2 dróg, na którą Starostwo Powiatowe otrzymało dofinansowanie w ramach Rządowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych. Ponad 3 mln 100 tys. zł kosztowała, wspólna z Gminą Głusk, przebudowa nawierzchni trasy: Lublin – Głusk – Wierchowiska. Prawie 2 mln 300 tys. pochłonęły podobne prace na drodze Garbów – Abramów, wykonane razem z Gminą Garbów. Wśród innych ważnych inwestycji należy także wymienić

odnowę trasy Wola Niemiecka – Dys, która kosztowała ponad 1 mln 350 tys. zł.

Ponad 460 tys. zł pochłonęła budowa chodników w: Garbowie, Borzechowie i Borzechowie Kolonii oraz przy drodze Kosarzew – Krzczonów.

Wśród innych poważnych wydatków na inwestycje jest m.in. modernizacja kotłowni w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Bystrzycy. Dzięki zastosowaniu nowatorskiej technologii zamiast oleju opałowego do wytwarzania ciepła jest teraz wykorzystywane tzw. „zgaszowane drewno”. Prace kosztowały prawie 250 tys. zł.

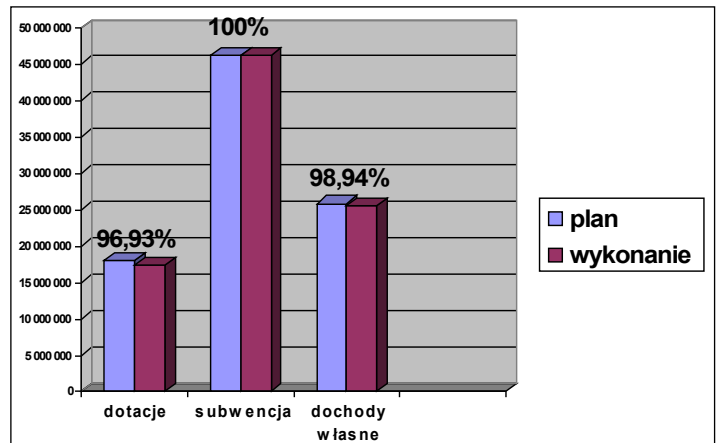
W ubiegłym roku sfinansowano też przygotowanie tegorocznych inwestycji. Chodzi m.in. o wykonanie projektu budowy sali gimnastycznej w Zespole Szkół w Niemcach oraz megaprojektu drogowego. Inwestycja w Niemcach była planowana od lat. Megaprojekt drogowy będą realizować wszystkie powiaty województwa lubelskiego. Dzięki jego realizacji w 16 powiatach ma powstać łącznie około 170 kilometrów nowych dróg. Liderem projektu jest powiat lubelski.

Red.



Radni ocenili wykonanie ubiegłorocznego budżetu.

Fot. Starostwo Powiatowe w Lublinie.



Zrealizowane dochody w 2009 roku.

Bum drogowy w gminach

Nowe trasy w Wojciechowie

W ciągu 5 najbliższych miesięcy w gminie Wojciechów powstanie kilka kilometrów nowych dróg.

Nowy odcinek zostanie wybudowany m.in. w miejscowości Szczuczki VI Kolonia. To 4. etap inwestycji, który będzie kosztował ponad 300 tysięcy złotych. Pieniądze te będą wydane nie tylko na około 1100 metrów drogi, ale również na plantowanie i umocnienie skarp. Umowa z wykonawcą robót jest już podpisana, a prace mają potrwać do końca września tego roku.

W tym samym terminie powinna się zakończyć budowa ponad 2 kilometrów drogi gminnej w miejscowości Łubki – Kolonia. O realizację tej inwestycji starało się 9 firm. Gmina już wybrała najkorzystniejszą ofertę, ale procedura przetargowa jeszcze się nie zakończyła. W najbliższych dniach okaże się także, kto wykona inną ważną inwestycję. Chodzi o odbudowę drogi w miejscowości Wojciechów – Kolonia Piąta, położonej w wąwozie. Prace, które będą polegać na umocnieniu dna wąwozu i wyłożeniu drogi ażurowymi płytami żelbetowymi, mają potrwać do końca sierpnia. Inwestycja będzie współfinansowana przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji ze środków, przeznaczonych na usuwanie skutków klęsk żywiołowych. www.iaslubelskie.pl

Asfaltowe kilometry w gminie Jabłonna

Nowe drogi powstaną m.in. w miejscowościach: Skrzynice Pierwsze i Drugie, Jabłonna Druga, Piotrków Pierwszy i Tuszów. Najszybciej nowa nawierzchnia zostanie wykonana w: Jabłonie Drugiej, Piotrkowie Pierwszym i Tuszowie. W tej pierwszej miejscowości powstanie 650 metrów nowej jezdni, w Piotrkowie Pierwszym również ponad 600 metrów, a w Tuszowie nowy odcinek będzie mieć prawie kilometr długości. Wszystkie prace powinny się zakończyć do 30 czerwca. Przetarg na realizację tej inwestycji już został rozstrzygnięty. Wiadomo też, kto wyremontuje ponad 400 metrów drogi w Skrzyniach Drugich. Przetarg wygrała firma z Kraśnika, która ma wykonać to zadanie najpóźniej do końca sierpnia. Również w wakacje ma być zabezpieczone dno wąwozu na drodze gminnej w Tuszowie. Do 10 września powinien być wykonany prawie 800-metrowy odcinek nowej nawierzchni na trasie Skrzynice Pierwsze – Skrzynice Drugie. Ponadto gmina oświetli drogę w Czerniejowie Kolonii. Do połowy sierpnia latarnie staną na 650-metrowym odcinku trasy powiatowej. Umowa z wykonawcą robót ma być podpisana w maju. **Red.**

Powiatowe dro

Utrzymanie dróg w powiecie lubelskim w minionym sezonie kosztowało prawie 2 razy więcej niż zwykle, ale usuwanie skutków zimy będzie zdecydowanie droższe.

PO ZIMIE POTRZEBNE MILIONY

To była wyjątkowo mroźna zima, a śnieg, sól i piasek leżały na drogach bardzo długo. To wszystko spowodowało gigantyczne zniszczenia w infrastrukturze drogowej w całym powiecie lubelskim. 4-kilometrowy odcinek trasy Miłocin – Stasin – Podole, od Sasina do Podola jest w tak fatalnym stanie, że został zamknięty. Może się na nim odbywać jedynie ruch lokalny.

Zarząd Dróg Powiatowych właśnie podliczył koszty i oszacował, ile pieniędzy trzeba przeznaczyć na likwidację szkód. Tylko na naprawienie tak zwanych przełomów, czyli najczęściej spotykanych skutków zimy na drogach, potrzeba około 9,5 miliona złotych. Tymczasem ZDP na całe bieżące utrzymanie dróg dysponuje kwotą zaledwie 700 tysięcy. To pieniądze, które muszą wystarczyć nie tylko na remonty cząstkowe, czyli popularne łatanie dziur, ale również utrzymanie rowów czy przepustów.

ŁATWO NIE BĘDZIE, ALE...

Z-ca dyr. Zarządu Dróg Powiatowych Anna Woźnicka przyznaje, że takich szkód po zimie nie było od lat, a bywały sezony, gdy w ogóle nie tworzyły się przełomy. – Tak było m.in. w sezonie 2008/2009, gdy ilość tego typu uszkodzeń była praktycznie niezauważalna – mówi dyr. Woźnicka. Sytuacja jest trudna, ale nie beznadziejna, bo są szanse, że pieniądze na utrzymanie dróg będzie więcej. Na przykład w przetargu na popularną „schetynowkę” zaoszczędzono 1,5 miliona złotych. Radni powiatu już zadeklaro-



To była wyjątkowo ciężka zima i 2 razy droższa.



wali, że pieniądze te przeznaczą właśnie na utrzymanie dróg, w tym m.in. na usuwanie skutków zimy.

Niektóre pozimowe remonty już się rozpoczęły. Na przykład droga, na którą kierowcy narzekali najbardziej zaraz po stopnieniu śniegu, z Wólki Lubelskiej do Świdnika, jest właśnie remontowana. Jeszcze nie wiadomo, co będzie z zamkniętą trasą Stasin – Podole. Dyr. Woźnicka poinformowała, że koszty naprawy zostały już oszacowane i przesłane do Zarządu Powiatu.

SĄ DOTACJE NA PLANOWE BUDOWY I PRZEBUDOWY

Niezależnie od napraw pozimowych trwają lub są przygotowywane przetargi na większe inwestycje drogowe, zaplanowane w tegorocznym budżecie.

Szukając możliwości szybszej poprawy stanu dróg powiat

zajrzał do kasy państwowej i unijnej, a także podjął wspólne z innymi samorządami inicjatywy inwestycyjne. Dzięki temu w tym roku uda się wybudować kilka ważnych odcinków dróg w całym powiecie.

Z początkiem maja powinny ruszyć prace przy przebudowie trasy Zabia Wola – Strzyżewice i Strzyżewice – Zakrzówek. Ponad 9 kilometrów tzw. „schetynowki” sfinansują w 50% Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz po 25% Starostwo Powiatowe i Gmina Strzyżewice. Oprócz modernizacji samej jezdni, która będzie szersza o 0,5 m od obecnej, zostanie też zbudowany chodnik. Powstanie prawie 2,5-kilometrowy nowy odcinek i przebudowany istniejący już 0,5-kilometrowy fragment. Drogowcy wykonają również pełne oznakowanie trasy: poziome i pionowe.

gi za miliony



Remont drogi w miejscowości Łączki gm. Borzechów.

Naprawa przełomów po zimie to koszt ok. 9,5 mln zł.

Fot. ZDP (3)

Z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych powiat chciał też skorzystać planując modernizację drogi Boża Wola – Wojdat – Zakrzew – Tarnawa, ale nie otrzymał dofinansowania z MSWiA. Dostanie natomiast dotację z resortu infrastruktury. Jednak wystarczy ona tylko na przebudowę mostu na rzece Por w miejscowości Targowisko. ZDP właśnie przygotowuje przetarg na tę inwestycję. Koszty prac po połowie sfinansują: powiat i Ministerstwo Infrastruktury.

Władze powiatu lubelskiego otrzymają także dofinansowanie na remont przepustu na drodze Łuszczów – Janowice – Trzeszkowice. W ramach dotacji na usuwanie skutków klęsk żywiołowych (powodzi z 2005 r.) samorząd dostanie 80% dofinansowania z MSWiA. Także w tym przypadku prace powinny ruszyć jeszcze wiosną.

RAZEM ŁATWIEJ

W ramach tzw. megaprojektu drogowego 16 powiatów, w tym roku zostaną wyremontowane drogi Bełżyce – Strzeszkowice i Radawiec – Radawczyk. W pierwszym przypadku chodzi o nową nawierzchnię na prawie 9-kilometrowej trasie, przy której drogowcy wybudują 4 kilometry nowego chodnika i przebudują 2 km starego. Natomiast drugi odcinek ma prawie 6 kilometrów długości. Przetargi na tę inwestycję zostały ogłoszone w kwietniu. Megaprojekt drogowy w 80% jest finansowany z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego. Inwestycje będą realizowane wspólnie z gminami; Bełżyce, Niedrzwica Duża i Konopnica.

Z kolei razem z Gminą Bychawa powiat będzie remontować nawierzchnię 700-metrowego odcinka trasy Wola Duża – Osowa.

NIE TYLKO DROGI

W tym roku w kilku miejscowości powiatu lubelskiego pojawią się też nowe lub wyremontowane chodniki. Powstaną one przy drogach: Borzechów – Niedrzwica Kościelna, w miejscowości Kłodnica Dolna przy drodze Kępa – Kłodnica Górna oraz przy trasie Chodel – Borzechów – Wilkołaz.

Drogowcy wrócą też na krótko na trasy zmodernizowane w ubiegłym roku, po to by namalować na nich pasy i postawić znaki drogowe. Oznakowanie poziome i pionowe zostanie wykonane na trasach: Lipniak – Pietrzakowizna oraz Bychawa – Kosarzew – Zielona – Krzczonów, na odcinku od drogi wojewódzkiej w miejscowości Zielona do Krzczonowa. Przetarg na to zadanie został już ogłoszony.

Red.

Zdali test z przepisów ruchu drogowego

Drużyny Szkoły Podstawowej nr 27 im. Marii Montessori i Gimnazjum nr 16 im. Fryderyka Chopina w Lublinie będą reprezentować powiat lubelski na etapie wojewódzkim Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

Obydwa zespoły zajęły w swoich kategoriach pierwsze miejsca podczas eliminacji powiatowych, które 24 kwietnia odbyły się w Szkole Podstawowej przy ul. Kresowej w Lublinie. W najlepszym zespole szkół podstawowych wystąpili: Michał Daśko, Jarosław Dorociak i Jakub Tkaczyk, natomiast w reprezentacji najlepszego gimnazjum punkty zdobywali: Marcin Aftyka, Rafał Zań i Michał Grzegorzczak.

Członkowie zwyciężkich ekip wygrali też klasyfikację indywidualną. Wśród uczniów szkół podstawowych najlepszy okazał się Jarosław Dorociak z SP nr 27, a Michał Grzegorzczak z Gimnazjum im. Chopina zdobył najwięcej punktów spośród gimnazjalistów.

Uczniowie musieli się wykazać: wiedzą z przepisów ruchu drogowego, znajomością zasad udzielania szybkiej pomocy przedmedycznej oraz sprawnością przy pokonywaniu przeszkód na terenie miasteczka ruchu drogowego.

Ideą turnieju jest popularyzacja wśród młodzieży szkolnej przepisów obowiązujących na drodze i propagowanie kulturalnych zachowań wśród kierowców, rowerzystów i pieszych, co ma się przyczynić do poprawy bezpieczeństwa.

Eliminacje powiatowe Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego zorganizowali: Automobilklub Lubelski i Wydział Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji, a jednym z fundatorów nagród jest Starostwo Powiatowe w Lublinie.

Finał wojewódzki turnieju odbędzie się w maju. Drużyny szkół podstawowych będą rywalizować we Włodawie, natomiast reprezentacje gimnazjów w Opolu Lubelskim. Najlepsze ekipy z całej Polski zmierzą się w czerwcu w Poznaniu.

Polski Związek Motorowy od lat promuje bezpieczeństwo ruchu drogowego wśród dzieci i młodzieży. Dzięki jego staraniom do szkół publicznych zostały wprowadzone zajęcia wychowania komunikacyjnego. Automobilkluby współorganizują też szkolenia i kursy dla nauczycieli, który prowadzą z uczniami lekcje na temat bezpieczeństwa na drodze.

www.iaslubelskie.pl

Mundurowe LO na

Skończą się wieczorne powroty ze szkoły. Od nowego roku szkolnego uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. ks. A. Kwiatkowskiego w Bychawie nie będą się już uczyć na dwie zmiany. Szkoła zostanie rozbudowana, sal lekcyjnych przybędzie, swoje miejsce znajdą też uczniowie z tzw. klas innowacyjnych.

Kiedy wiele, nawet najlepszych liceów ma problem z wypełnieniem klas, również tych specjalistycznych, LO im. Kwiatkowskiego w Bychawie na brak kandydatów nie narzeka. Przeciwnie, z powodu utworzenia tzw. klas mundurowych i ratowniczych chętnych jest tak dużo, że nauka odbywa się na dwie zmiany. – Lekcje kończą się o 17.30, a to poważny problem, szczególnie zimą, bo większość uczniów dojeżdża do szkoły – tłumaczy dyrektor LO Henryk Dudziak. W bychawskim liceum uczy się młodzież aż z 19 gmin powiatów: janowskiego, kraśnickiego, ryckiego, świdnickiego, zamojskiego i lubelskiego. Tymczasem w internacie może mieszkać tylko 80 z 620 uczniów. Dlatego dyrek-

cja postanowiła szkołę rozbudować. Powiat, jako właściciel działki, na której stanie nowa część budynku, wyraził już na to zgodę.

Z powodu ograniczeń finansowych prace będą prowadzone sposobem gospodarczym, szkoła wybrała najtańsze rozwiązanie bez konieczności budowania łączników. Nowy, parterowy budynek zostanie połączony z zapleczem sali gimnastycznej. Znajdą się w nim prawdopodobnie 3 nowe sale lekcyjne.

Prace miałyby się rozpocząć jeszcze w maju, tak by od nowego roku szkolnego młodzież mogła korzystać z nowych pomieszczeń i uczyć się tylko na jedną zmianę.

W nowym budynku mają powstać pracownie: humanistyczna, informatyczna i innowacyjna dla uczniów klas o profilu policyjnym, strażackim i ratownictwa medycznego.

Klasy specjalistyczne utworzono w bychawskim LO 4 lata temu. – To był strzał w... setkę. Nabór do szkoły wzrósł o 100 procent – cieszy się dyrektor LO Henryk Dudziak. W tym roku szkolnym liceum bychaw-

skie rozszerza ofertę o klasę wojskową.

Zdaniem dyrektora, młodzi ludzie wybierają klasy mundurowe, bo mają nadzieję na pracę. Wprawdzie absolwenci takiej klasy nie mają gwarancji zatrudnienia w straży czy policji, ale mają większe szanse niż inni absolwenci. Już na starcie są lepiej przygotowani merytorycznie i praktycznie. W ramach zajęć poznają przepisy prawa, sprzęt bojowy, uczą się strzelania i korzystania ze sprzętu ratującego życie. Spotykają się też ze specjalistycznymi grupami policyjnymi: np. z antyterrorystami, biorą udział w obozach szkoleniowych i ćwiczeniowych, robią kursy ratownika medycznego, wodnego i pletwonurka.

Zajęcia w klasach innowacyjnych prowadzą specjaliści, m.in: lekarz oraz komendanci policji i straży pożarnej z jednostek w Bychawie. **Red.**

Dyrekcja szkoły serdecznie zaprasza absolwentów liceum, gimnazjum i byłych członków orkiestry na uroczystość święta szkoły „Szkolne rocznice”, które odbędzie się dnia 11 czerwca 2010 roku o godzinie 10.00 w przyszłolnym amfiteatrze.



Pierwsze pieniądze na małe projekty

Podpisano pierwsze umowy na realizację małych projektów, które uzyskały dofinansowanie za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania „Kraina wokół Lublina”. Pieniądze otrzymają gminy: Głusk, Garbów i Jastków.

Samorządowcy z Głuska w ciągu kilku najbliższych tygodni chcą oznakować i promować szlak rowerowy. Wartość projektu to 40 tysięcy złotych, z czego dofinansowanie wyniesie prawie 23 tysiące. Imprezę promocyjną, która zakończy znakowanie szlaku, zaplano-

wano już na przełom czerwca i lipca tego roku.

Gmina Garbów zamierza otworzyć w pomieszczeniach zabytkowego XIX-wiecznego pałacu Jezierskich w Garbowie multimedialną izbę tradycji. Ma to być miejsce spotkań i integracji mieszkańców, którzy chcą poznawać przeszłość swojej miejscowości i kultywować lokalne tradycje, a przy tym wykorzystywać nowoczesne techniki przekazu i inne inicjatywy społeczne. Wszystko ma kosztować ponad 34 tysiące złotych. Z Unii Europejskiej

samorząd ma otrzymać prawie 20,5 tysiąca. Otwarcie izby tradycji jest planowane na czerwiec przyszłego roku.

3 sierpnia tego roku, w rocznicę bitwy pod Jastkowem, ma się odbyć impreza, promująca wydawnictwo zatytułowane „Dzieje Jastkowa od zarania do 1939 roku”. Na jego wydanie i promocję Gmina Jastków zamierza wydać około 23 tysięcy złotych, z czego prawie 17 tysięcy to unijne dofinansowanie.

Wszystkie projekty będą współfinansowane ze środków

Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Za pośrednictwem LGD „Kraina wokół Lublina” można też otrzymać dotacje na „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw” oraz na tak zwane „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej”.

LGD liczy, że realizowane projekty, popularyzując walory przyrodnicze i kulturowe okolic Lublina, przyczynią się do poprawy jakości życia mieszkańców i sprawią, że region ten będzie jeszcze bardziej atrakcyjny dla inwestorów czy turystów.

www.iaslubelskie.pl

jedną zmianę



Uczniowie klas mundurowych uczą się m.in. strzelania i samoobrony.

Fot. ZS w Bychawie

Niedzwica Duża zmienia oblicze

Centrum Niedzwicy Dużej czeka gruntowna przebudowa. Władze gminy chcą, by centralne punkty miejscowości zyskały atrakcyjny wygląd i stały się miejscem spotkań, odpoczynku i relaksu zarówno dla mieszkańców, jak i turystów.

Wygląd zmieni plac przed kościołem pw. Podwyższenia Krzyża Św. Teren, który teraz jest zarośnięty trawą, zostanie wyłożony kostką i uzupełniony trawnikami. W alejkach staną ławeczki i podświetlana fontanna. Chodniki zostaną wyremontowane, uliczki w centrum przebudowane, a na głównych trasach zamiast asfaltu

pojawi się kostka. Wzdłuż ulic powstaną parkingi, także dla osób niepełnosprawnych. Architekci zaplanowali również miejsca na niewielkie ogródki restauracyjne. Cały teren zostanie oświetlony latarniami i halogenami wbudowanymi w płytę placu oraz uzupełniony zielenią. Prace rozpoczną się jeszcze w tym roku. Podobnie będzie zagospodarowany plac przy Gminnym Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji, gdzie samorząd chce stworzyć odpowiednie warunki do organizowania imprez okolicznościowych, koncertów, festynów itp.

Koncepcję przebudowy centrum miejscowości i poprawy

jego wizerunku wybrano w drodze konkursu. Władze gminy zastrzegają, że wygrany projekt nie musi być realizowany w 100%, dlatego ostateczna wizja placu może się nieco różnić od prezentowanej w zwycięskim projekcie.

W ramach planu odnowy miejscowości Niedzwica Duża gmina przewidziała szereg inwestycji, które mają być zrealizowane do 2017 roku. Oprócz funduszy z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, samorząd planuje również pozyskać na ten cel środki z programu LEADER.

Ewelina Targońska

Policyjne indeksy

Na 10 indeksów wygranych podczas Olimpiady Policijnej w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie, aż 2 trafiły do Liceum Ogólnokształcącego im. ks. A. Kwiatkowskiego w Bychawie. Studentkami mogą się już czuć Ilona Zasada, która jest dopiero w drugiej klasie, i Natalia Chyża z klasy II e.

Ilona od dzieciństwa marzyła o pracy w policji. To marzenie pomogli jej spełnić komendant policji w Bychawie, podinspektor Zbigniew Niedźwiadek, który przygotowywał dziewczęta do części teoretycznej olimpiady, oraz nauczyciel wychowania fizycznego Jakub Dyś, który zadbał o ich kondycję sportową.

– Niewiele brakowało, a szkoła mogłaby cieszyć się z 3 indeksów. Jednego punktu do jego wygrania zabrakło Karolinie Fedorczyk z III e – ubolewa dyrektor Henryk Dudziak, jednocześnie ciesząc się z sukcesu swoich wychowanek.

W etapie centralnym olimpiady wzięło udział 30 osób z całej Polski, w tym 4 z bychawskiej placówki. 10 uczniów, którzy najlepiej zdali egzamin ustny i sportowy, otrzymało indeks Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie.

Konkurs odbywał się po raz pierwszy i był skierowany do młodzieży z klas o profilu policyjnym.

Red.

Niedzwica Duża dołącza do sieci

Jeszcze w tym roku pierwsze gospodarstwa w gminie Niedzwica Duża zostaną podłączone do kanalizacji. Po wielu latach starań udało się wreszcie rozpocząć długo oczekiwaną przez mieszkańców inwestycję. Jej realizacja została rozłożona na kilka lat.

W tym roku zostanie wybudowana nowoczesna oczyszczalnia ścieków i 5,5 km sieci sanitarnej. Powstanie też kanalizacja deszczowa.

Pierwszy etap prac ma być ukończony do połowy grudnia. Oznacza to, że jeśli w terminie uda się zrealizować wszystkie założenia, to od nowego roku z przydomowych szamb będzie mogło zrezygnować prawie 2 tysiące mieszkańców. Samorząd, w drodze przetargu, wybierając wykonawcę tej inwestycji.

Sieć kanalizacyjna w Gminie Niedzwica Duża będzie systematycznie rozbudowywana w kolejnych latach.

Inwestycja będzie finansowana m.in. ze środków, o które gmina stara się w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego.

Ewelina Targońska

O samorządach wie wszystko

Reprezentant powiatu lubelskiego zdobył II miejsce w Konkursie Wiedzy o Samorządzie Terytorialnym. Kamil Michaluk z Zespołu Szkół im. ks. Antoniego Kwiatkowskiego w Bychawie pokonał ponad 80 konkurentów, którzy przystąpili do ostatniego etapu rywalizacji. Lepsza od niego była tylko Karolina Kot z II Liceum Ogólnokształcącego w Chełmie.

Uczestnicy konkursu najpierw pisali test, w którym należało odpowiedzieć na pytania dotyczące: społeczeństwa obywatelskiego, relacji samorządów z mediami i ogólnych regulacji, obowiązujących jednostki samorządu terytorialnego. Wprawdzie do kolejnego etapu miało awansować 10 najlepszych uczniów, ale przystąpiło ich 11, bo 2 miało identyczną liczbę punktów. Sytuacja powtórzyła się w ostatecznej rozgrywce, gdy Kamil Michaluk uzyskał taki sam wynik jak Sylwia Grabowska z Liceum Ogólnokształcącego w Parczewie. O tym kto z nich zajmie II miejsce, zdecydowały odpowiedzi na pytanie przewodniczącego komitetu głównego konkursu prof. Stanisława Michałowskiego. Minimalnie lepszy okazał się reprezentant powiatu lubelskiego, który w nagrodę otrzymał kamerę wideo. Zwycięzcy konkursu odebrała laptopa, a zdobywczyni III miejsca aparat fotograficzny. Pozostałe osoby, które dotarły do części ustnej konkursu, otrzymały nagrody książkowe od Wydziału Politologii UMCS w Lublinie.

Dodatkową nagrodą dla całej „11” najlepszych uczestników są także ułatwienia na studiach. Będą mogli z nich skorzystać, jeśli podejmą studia na Politologii na UMCS. Bez kwalifikacji, która wymaga uzyskania wysokiej średniej, automatycznie będą się mogli dostać na specjalność samorząd i polityka lokalna.

Poza Kamilem Michalukiem powiat lubelski w ostatnim etapie konkursu reprezentowało również czworo innych uczniów: Kamila Krzyżanek z Zespołu Szkół im. ks. Antoniego Kwiatkowskiego w Bychawie, Rafał Dubiel i Karolina Bartosze z Zespołu Szkół im. Mikołaja Kopernika w Bełżycach oraz Tomasz Pęczak z Zespołu Szkół Techniki Rolniczej im. Wincentego Witosa w Piotrowicach.

Konkurs Wiedzy o Samorządzie Terytorialnym zorganizowali: Zakład Samorządów i Polityki Lokalnej UMCS oraz Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego.

www.iaslubelskie.pl

Samorządy – t

Polski samorząd terytorialny ma już 20 lat. Jego dorobek oceniali w Poznaniu przedstawiciele wszystkich korporacji samorządowych w Polsce: wiejskich i miejskich, dużych i małych. W takim gronie spotkali się po raz pierwszy. Wśród nich był starosta lubelski Paweł Pikula, z którym rozmawiamy o polskiej samorządności.

Czy „rewolucja” samorządowa się udała?

Powszechnie uważa się, że reforma samorządowa jest najlepiej przeprowadzona ze wszystkich reform, które w nowej Polsce zostały zrealizowane. Jej największym, pozytywnym efektem jest to, o co chodziło twórcom pomysłu, czyli budowa szeroko rozumianego społeczeństwa obywatelskiego i wytworzenie jak najdalej idących więzi lokalnych. Inaczej mówiąc, by społeczność lokalna „wzięła sprawy w swoje ręce” i żeby to ona decydowała co i w jaki sposób, na jej terenie ma być realizowane. Wymiernym efektem tej reformy są: kilometry zmodernizowanych i zbudowanych dróg, chodników czy kanalizacji, nowe obiekty sportowe i oświatowe. Sumując to wszystko, skutki okazały się bardzo istotne, żeby nie powiedzieć imponujące. W wielu miejscach żyje się lepiej, w dużym stopniu właśnie dzięki aktywności samorządów różnych szczebli.

Jakie są obecnie najważniejsze problemy powiatów?

Patrząc z perspektywy 10 lat w powiatach jest trochę za mało samorządu i za dużo administracji. Rada czy Zarząd Powiatu mogą bowiem realizować więcej zadań, które wpływają na życie lokalnych społeczności. Na pewno sprawy oświatowe i związane z ochroną zdrowia są trudne, ale mimo kontrowersji powinny pozostać w kompetencji powiatów, podobnie jak infrastruktura drogowa. Katalog zadań dla powiatów należałoby jeszcze rozszerzyć. Mogłyby one, na przy-



kład, wraz z gminą, odpowiadać za gospodarkę odpadami, tak jak jest to w Niemczech. U nas to zadanie należy wyłącznie do gmin. Powiat powinien też realizować część zadań z zakresu planowania przestrzennego, obecnie jako jedyny organ samorządowy jest z tego wyłączony. Należałoby także doprecyzować i urealnić nadzór nad inspekcjami, służbami i strażami oraz zwiększyć kompetencje w zakresie pomocy społecznej. W tym celu potrzebne są jednak dodatkowe regulacje prawne i finansowe. Tylko wtedy powiaty będą mogły wziąć na siebie rzeczywistą odpowiedzialność za realizację swoich zadań.

A jakie zadania powiat chętnie przekazałby gminom?

Przekazywanie kompetencji mogłoby dotyczyć np. niektó-

rych powiatowych placówek oświatowych. Jeśli przejęłyby je gminy, to w ramach jednego zespołu szkół łatwiej byłoby je prowadzić i finansować. W powiecie lubelskim mamy już 1 taki przypadek, a drugi właśnie finalizujemy. Jeśli tylko jest to korzystne dla uczniów, nauczycieli i obydwu samorządów, to tego typu rozwiązania mogą i już są stosowane.

Duży problem powiatów to szpitale. Tylko niektóre samorządy przekształciły je w spółki prawa handlowego. Dlaczego powiat lubelski nie korzysta z takiej możliwości?

To dosyć kontrowersyjna i odpowiedzialna decyzja, bo praktycznie nieodwracalna. Ponadto skomplikowana pod względem prawnym. Nie zgadzam się z realizowaną w Polsce prakty-

o się opłaciło



Twórcy reformy samorządowej na kongresie w Poznaniu – prof. Michał Kulesza (drugi od prawej) i prof. Jerzy Regulski (trzeci od prawej).

Fot. archiwum ZPP

ką, że jedyną formą przekształcenia SP ZOZ w spółkę prawa handlowego jest likwidacja ZOZ-u, a potem budowanie od podstaw spółki. Osobiście byłem zwolennikiem takich przepisów, które pozwalałyby automatycznie przekształcać SP ZOZ-y w spółki, bez konieczności ich likwidacji. Ważne w tym procesie są także argumenty finansowe. Dzisiaj na przekształcenie w spółki mogą sobie pozwolić tylko ZOZ-y niezadłużone albo prowadzone przez bardzo bogate samorządy, które są w stanie przejąć ich zobowiązania. Oczekujemy więc od rządu większych zachęt finansowych. Jeśli popularny „Plan B”, który jest dopracowywany, będzie dla samorządów bardziej korzystny, to i w powiecie lubelskim rozpatrzymy takie rozwiązanie.

Niektórzy tymczasem zastanawiają się nad sensem istnienia powiatów. Minister spraw wewnętrznych i administracji Jerzy Miller w jednym z wywiadów powiedział, że jest ich za dużo, są małe, a ich władze narzekają na brak pieniędzy. Tymczasem – według ministra – zbyt drogie jest utrzymanie urzędów.

We Francji funkcjonują gminy, które liczą zaledwie kilkuset mieszkańców. W Polsce również są duże rozbieżności, bo np. w powiecie lubelskim najmniejsza gmina ma niewiele ponad 3 tys. mieszkańców, a największa blisko 17 tys. To jednak tylko jeden z elementów. Innym są więzi społeczne i pozytywnie rozumiany patriotyzm lokalny, bo bardzo trudno jest zburzyć to, co było kształtowane przez wiele lat. W Polsce chyba tylko raz połączono

2 powiaty, natomiast powstało co najmniej kilka nowych. Jeśli chodzi o argument finansowy, to na pewno musi być on brany pod uwagę, ale nie powinien być decydujący, ponieważ na utrzymanie urzędów większość powiatów wydaje około 10% budżetu, co nie ma większego wpływu na sytuację finansową i możliwości powiatów. Nawet te najmniejsze bywają bardzo operatywne. To, o czym mówi minister Miller, może się okazać aktualne w przyszłości. Być może sami mieszkańcy będą proponować łączenie powiatów. To jednak wymaga czasu i odpowiednich zachęt finansowych dla samorządów. Bez zgody lokalnych społeczności takie zmiany trudno będzie wprowadzić. Na razie jednak takiej konieczności nie widzę.

Włodzimierz Sierociuk

Samorządowe kalendarium

- 8 marca 1990 r. – przyjęcie ustawy o samorządzie gminnym, która zlikwidowała rady narodowe i reaktywowała samorząd terytorialny. Zadania publiczne wykonywały oddziały w gminach – rada gminy, pochodząca z wyborów powszechnych, oraz wyłaniany przez nią zarząd z wójtem lub burmistrzem.
 - 27 maja 1990 r. – odbyły się pierwsze wybory samorządowe.
 - 1 stycznia 1994 r. – uruchomiono program pilotażowy (powiatowy), czyli dobrowolne przejmowanie dodatkowych zadań przez samorządy największych polskich miast. Na udział w nim zdecydowały się 44 spośród 46 wytypowanych miast. Program miał między innymi sprawdzić sprawność samorządów przed ewentualnym wprowadzeniem samorządowych powiatów.
 - 5 czerwca 1998 r. – uchwalenie ustaw o samorządzie powiatowym i o samorządzie województwa. Oprócz województw i istniejących od 1990 roku gmin przywrócono także, zlikwidowane w 1975 r., powiaty. Zmniejszono liczbę województw z 49 do 16.
 - 11 października 1998 r. – odbyły się wybory samorządowe według nowych zasad:
 - wybory do sejmików wojewódzkich
 - wybory do rad powiatów
 - wybory do rad gmin.
 - 1 stycznia 1999 r. – wchodzi w życie trójstopniowy podział terytorialny państwa i trzy szczeble samorządu: gminny, powiatowy i wojewódzki.
 - 20 czerwca 2002 r. – przyjęcie ustawy o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta.
 - 5 marca 2010 r. – Sejm przyjął uchwałę z okazji 20. rocznicy odrodzenia samorządu terytorialnego w Polsce. „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej (...) wyraża głęboki szacunek i uznanie wszystkim, którzy przed laty doprowadzili do stworzenia podstaw demokracji lokalnej. Wyrazy szczególnej wdzięczności kierujemy do radnych, wójtów, burmistrzów i prezydentów miast I kadencji, a także do tych wszystkich ich następców, którzy swoim zaangażowaniem doprowadzili do tego, że dziś małe ojczyzny są stabilną podstawą demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej”.
 - Marszałek Sejmu B. Komorowski Obecnie w Polsce jest 16 województw, 379 powiatów i 2521 gmin (dane MSWiA).
 - 27 maja obchodzimy DZIEŃ SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO.
- To święto ustanowione przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej dla upamiętnienia daty przeprowadzenia pierwszych w pełni demokratycznych wyborów samorządowych do rad gmin i miast.

Red.

Miliony na kanalizację

Gmina Głusk, wykorzystując możliwości, jakie dają programy unijne, postawiła na inwestycje. W ciągu najbliższych dwóch lat samorząd wyda na nie rekordową sumę ponad 31 milionów złotych.

Zamierzenia są ambitne. Samorządowcy zaplanowali na ten rok, między innymi, budowę kilkunastu nowych dróg oraz obiektów sportowych i oświatowych. Jednak za największy sukces władze gminy uznają pozyskanie środków na budowę pierwszej w gminie kanalizacji. Z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko gmina dostanie na ten cel ponad 17 milionów złotych. Całkowity koszt inwestycji wyniesie ponad 10 milionów więcej. Część robót zostanie wykonana za pieniądze z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Sieć sanitarna będzie wybudowana w Dominowie, Wólce Abramowickiej, Ćmiłowie, Zabiej Woli i Mętowie. W sumie powstanie 21 km kanalizacji z 485 przyłączami, 2 przepompownie i punkt zrzutu ścieków do kanalizacji miejskiej przy ul. Strojnowskiego. Realizacja inwestycji rozpocznie się jeszcze w tym roku, a zakończy w 2012 r.



Wójt Jacek Anasiewicz odbiera promesę na kanalizację w WFOŚiGW w Lublinie. Fot. UG w Głusku

W ramach porządkowania gospodarki wodno-ściekowej w gminie zostanie też rozbudowana i wyremontowana sieć wodociągowa. Za pieniądze z PROW powstaną odcinki wodociągów,

twz. spinki, które połączą ujęcia wody w Kalinówce, Wilczopolu i Klinach w pierścień, dzięki czemu ciśnienie wody w kranach powinno być zadowalające, z czym do tej pory były proble-

my. Dla wodociągu zasilanego wodą z ujęcia w Czerniejewie zostanie wymienione złoże filtracyjne, a także wyczyszczona sieć w Mętowie, Głuszczyźnie, Ćmiłowie. Dzięki temu mieszkańcy tych miejscowości będą mieli czystą wodę. Ponadto stacje wodociągowe w Kalinówce, Wilczopolu Kolonii i Klinach będą zmodernizowane. Niektóre instalacje zostaną w nich wymienione, a budynki przejdą kapitalny remont. Dla stacji Czerniejów i Kalinówka planowany jest zakup agregatów prądotwórczych. Myśli się również o pozyskaniu 2 zestawów komputerowych, które będą wykorzystywane przez inkasentów pobierających opłaty za dostawę wody.

Wszystkie prace przy wodociągach powinny się zakończyć do 30 listopada 2010 r.

Dzięki pomocy Brukseli samorząd gminy Głusk zrealizował już kilka innych ważnych inwestycji w gminie, m.in. została wybudowana sala sportowa przy Zespole Szkół w Wilczopolu, a także świetlice środowiskowe w Abramowicach Prywatnych i Wilczopolu Kolonii, drogi gminne w Dominowie, Kalinówce, oraz droga Klina – Kazimierzówka.

**J. Anasiewicz,
G. Wapniarska,
Ł. Wójtowicz**

Strażacy z Zakrzewa lepiej wyposażeni

Władze Gminy Zakrzew i czterech innych gmin powiatu lubelskiego stawiają na bezpieczeństwo i doposażają jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w nowoczesny sprzęt.

Dzięki unijnym funduszom strażacy jeszcze w tym roku mają otrzymać nowe samochody ratowniczo-gaśnicze, sprzęt i ubrania specjalistyczne.

Infrastruktura przeciwpowodziowa i przeciwożarowa jednostek OSP pozostawia wiele do życzenia. Większość posiadanych

przez nie samochodów i urządzeń wciąż nie odpowiada obowiązującym normom technicznym, a to nie pozwala na skuteczne interwencje i szybką likwidację skutków awarii, katastrof czy pożarów. By usprawnić działania ratownicze Gmina Zakrzew, wspólnie z gminami: Bychawa, Wysokie, Jabłonna i Krzczonów realizują projekt pod hasłem: „Zakup samochodów ratowniczo-gaśniczych wraz z wyposażeniem dla jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, uczestniczą-

cych w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym”.

W ramach projektu jednostka OSP w Zakrzewie otrzyma średni samochód ratowniczo-gaśniczy, zestaw narzędzi hydraulicznych, agregat prądotwórczy z maską i butlą kompozytową oraz drabinę wysuwaną z podporami. Strażacy zostaną też wyposażeni w nowe ubrania bojowe i specjalne buty. Dostaną 6 takich kompletów.

Nowe samochody i wyposażenie trafią też do jednostek

OSP w Draganach w gminie Wysokie, Starej Wsi Drugiej w gminie Bychawa, do Piotrkowa w gminie Jabłonna oraz do Żukowa w gminie Krzczonów.

Projekt ma być zrealizowany do sierpnia tego roku i ma kosztować ponad 3 miliony złotych. Zadanie jest dofinansowane z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego.

Red.

Co nowego w Konopnicy?

Komfort życia na wsi, a jednocześnie bliskość miasta sprawiają, że coraz więcej osób osiedla się w gminie Konopnica. Wpływ na to mają też poczynania władz samorządowych, które dbając o rozwój i atrakcyjny wygląd swoich miejscowości, inwestują w infrastrukturę.

Od 2006 r. liczba mieszkańców wzrosła o prawie pół tysiąca. W ubiegłym roku gminę zamieszkiwało 11 506 osób. Część z nich wybierała miejsce zamieszkania w Konopnicy patrząc głównie przez pryzmat zmodernizowanej sieci dróg. W dobie motoryzacji, kiedy przeciętna rodzina posiada minimum jeden samochód, a praca i nauka w mieście wymagają codziennych dojazdów, komfort i bezpieczeństwo jazdy są najważniejsze.

Przez ostatnie dwa lata zmodernizowano i wybudowano 16 km dróg gminnych, na co gmina wydała ponad 5,5 mln złotych. W tym samym okresie, wspólnie z powiatem lubelskim, zostało wykonanych 15 km dróg. Samorząd gminny wydał na ten cel 2,3 mln złotych. Ponadto na odcinku 20 km wykonano oświetlenie drogowe. Na remont i rozbudowę infrastruktury drogowej samorząd pozyskał też środki ze źródeł zewnętrznych: krajowych i unijnych.

Gmina systematycznie rozbudowuje też sieć sanitarną. Program sanitacji wsi poprzez budowę kanalizacji zbiorczych oraz przydomowych oczyszczalni ścieków ruszył 3 lata temu. Do tej pory do kanalizacji zostały przyłączone gospodarstwa we wsi Stasin, a w tym roku prace rozpoczną się w kolejnych miejscowościach. Równoległe z kanalizacją zbiorczą powstaje 158 przydomowych oczyszczalni ścieków.



Ochotnicza Straż Pożarna w Pawlinie.

Fot. UG w Konopnicy

W celu niezależnienia się od operatorów zewnętrznych, zaopatrujących gminę w wodę, samorząd zdecydował o remoncie stacji uzdatniania wody w Szerokiem i budowie stacji w Radawcu Dużym. Na zadania te pozyskano fundusze europejskie, a także środki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i budżetu państwa.

Z myślą o ochronie środowiska naturalnego Konopnica zamierza, wraz z innymi gminami zrzeszonymi w związku komunalnym PROEKOB, wybudować zakład oczyszczania i segregacji śmieci w Bełżycach.

Wygląd zmieniają też placówki oświatowe. W gminie znajduje się pięć szkół podstawowych i gimnazjum, na których utrzymanie przeznaczają się corocznie około 25% budżetu. Samorząd wykorzystując możliwości, jakie dają liczne programy unijne czy ministerialne, remontuje budynki szkolne oraz obiekty sportowe. Uczniowie korzystają też z zajęć pozalekcyjnych, które są organizowane m.in. w ramach projektów współfinansowanych przez Unię Europejską.

Dzięki wsparciu Ministerstwa Kultury udało się wyremontować

budynek domu kultury w Motyczu oraz zaadaptować i wyposażyć budynek OSP w Radawczyku Drugim dla Ośrodka Działań Twórczych.

Generalny remont przeszła też prężnie działająca Biblioteka Publiczna Gminy Konopnica. Wyremontowanymi lub nowymi lokalami dysponują również jej filie: w Motyczu, Radawcu Dużym i Zemborzycach Tereszyńskich oraz Centrum Kształcenia na Odległość na Wsi w Motyczu.

Biblioteka posiada bogaty księgozbiór liczący 42 tysiące woluminów. Oprócz książek czytelnicy mają stały dostęp do czasopism, gazet, zbiorów regionalnych oraz bezpłatny dostęp do internetu. Nowości wydawnicze, zakupione do biblioteki, są prezentowane na stronie www. Urzędu Gminy – w dziale Kultura.

Agnieszka Skowronek-Skałeczka

W czerwcu Konopnica będzie obchodzić swoje święto – Dni Gminy. Samorząd zaprasza mieszkańców powiatu lubelskiego w dniach 25-27 czerwca 2010 na lotnisko w Radawcu Dużym, gdzie, w połączeniu z imprezą plenerową, odbędą się zawody spadochronowo-balonowe.

Cieplej i taniej

Kolejne budynki Zespołu Szkół im. Mikołaja Kopernika w Bełżycach zostaną docieplone. Obniży to koszty utrzymania placówki.

Siedem lat temu została przeprowadzona termomodernizacja budynku przy ulicy Bychawskiej. Według dyrektorki Elżbiety Kaszlikowskiej, przyniosło to szkole duże oszczędności. Teraz podobny remont przejdą obiekty przy ul. Wilczyńskiego, w których uczy się młodzież szkół zawodowych. Rada Powiatu w Lublinie 25 marca podjęła uchwałę w tej sprawie.

W ramach prac zostanie zmodernizowana sieć CO, docieplone dach i ściany zewnętrzne. Budowlańcy wymienią też okna i bramy szkolne. Remont będzie możliwy dzięki dofinansowaniu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

Przy okazji tej inwestycji zostanie przebudowana stacja kontroli pojazdów, w celu dostosowania jej do przepisów, które mają obowiązywać od 1 stycznia 2011 roku. Modernizacja umożliwi montaż nowoczesnej linii diagnostycznej pozwalającej przeprowadzić kompleksową kontrolę stanu technicznego pojazdów. Prace mają być wykonane w czasie wakacji.

Dyr. Elżbieta Kaszlikowska

A może kajaki?

Podróż kajakiem po Wieprzu czy Bystrzycy ma być jedną z atrakcji turystycznych Lubelszczyzny. Z takim pomysłem wspólnie wystąpili przedstawiciele powiatu lubelskiego, a także Gminy Strzyżewice, miasta Lublin oraz powiatów lubartowskiego i ryckiego. Efektem tej inicjatywy było podpisanie 23 kwietnia umowy o dofinansowaniu projektu pn. „Promocja markowego produktu turystycznego Lubelszczyzny. Kajakiem po Bystrzycy i Wieprzu”.

Przygotowanie szlaku kajakowego będzie polegać na wybudowaniu 3 przystani pływających (w Strzyżewicach, Pszczelnej Woli i Prawiednikach) oraz 5 odcinków sztucznych progów piętrzących. W ramach projektu nie będą prowadzone żadne prace polegające na wycince drzew czy tym bardziej poszerzaniu, czy pogłębianiu rzek.

Jedną z ciekawszych form promocji będzie stworzenie audioprzewodnika. Wiadomości, opisujące najciekawsze miejsca leżące wzdłuż trasy, w formie plików mp3, turyści będą mogli umieścić w zwykłym odtwarzaczu lub telefonie komórkowym. W ten sposób nie będą musieli korzystać z przewodników w formie drukowanej. Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007-2013.

Paweł Pastuszak

Terapeuci przeniosą się do ośrodka w Żukowie

Ośrodek rehabilitacji w Krzczonowie zostanie przeniesiony do Żukowa. Na gabinety zagospodarowano dawny Wiejski Ośrodek Zdrowia. Zmieni się także właściciel ośrodka rehabilitacji. Dotąd prowadziła go gmina, ale nie ma już na to pozwolenia, dlatego przejmie go Szpital Powiatowy w Bychawie.

Z powodu trybu pracy i stylu życia zapotrzebowanie na zabiegi rehabilitacyjne jest coraz większe. Mieszkańcy gminy Krzczonów od 10 lat nie muszą jeździć na nie do Lublina czy Bychawy. Z masażu, fizykoterapii i kinezyterapii mogą korzystać na miejscu. Ośrodek, który zajmuje obecnie pomieszczenia przedszkola w Krzczonowie, musi jednak zmienić lokalizację, ponieważ dzieci przybywa i w placówce robi się coraz ciasniej – tłumaczy wójt Marian Podsiadły.

Władze gminy i dyrekcja szpitala uznały, że najlepszym miejscem na gabinety rehabilitacyjne będzie Wiejski Ośrodek Zdrowia w Żukowie, który przestał działać

kilka lat temu. Korzystała z niego zbyt mała liczba mieszkańców. Obecnie na piętrze budynku znajdują się mieszkania, natomiast na parter przeniosą się terapeuci z Krzczonowa. Remont pomieszczeń zakończy się w maju. W lokalach m.in. wymieniono stolarkę, instalacje, położono płytki i nowe tynki. Prace, które kosztowały około 80 tysięcy złotych, sfinansowały wspólnie gmina i szpital.

Teraz gabinety trzeba będzie wyposażać zgodnie z wymogami sanitarnymi i uzupełnić sprzęt. – Muszą to być aparaty posiadające wszelkie atesty – informuje dyrektor szpitala w Bychawie Piotr Wojtaś.

Prawdopodobnie na razie ośrodek będzie działał na dotychczasowych zasadach, czyli w ramach gminy. Filią szpitala stanie się dopiero po podpisaniu kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia, ale na razie NFZ nie planuje ogłaszania konkursów. Dyrektor Piotr Wojtaś ma nadzieję, że do podpisania umowy dojdzie pod koniec tego roku lub w styczniu 2011 r.

Red.



Ośrodek Zdrowia w Żukowie znów będzie pełnił swoją funkcję.

Fot. UG w Krzczonowie

Droga cała w doniczkach – ładnie i praktycznie

Wąwóz w miejscowości Pliszczyn w gminie Wólka to przykład na to, jak połączyć wymagania człowieka z potrzebami przyrody. Ratując lessowe zbocza i budując drogę, jednocześnie zadbano o ich estetyczny wygląd.

Przebudowany został odcinek drogi od mostu na rzece Ciemięga aż do końca wąwozu. Było to konieczne ze względu na osuwanie się stromych zboczy lessowych, co było przyczyną znacznego zmniejszenia szerokości drogi (1,5) na samym dole. Teraz zmieszczą się na niej nie tylko dwa samochody jadące

w przeciwnych kierunkach, ale także... mnóstwo doniczek!

Droga sąsiaduje z malowniczymi lecz bardzo podatnymi na erozję zboczami lessowymi, które musiały być zabezpieczone. W tym celu wybrano ziemię ze środkowej części trasy i umieszczono ją za gazonami, które stanowią zaporę przeciwko osunięciom. Długie, potrójne, szaro-brązowo-zielone pasmo doniczek jest wypełnione po połowie piaskiem i ziemią, na której rośnie trawa. Obok asfaltowej drogi wybudowano koryta odprowadzające wodę, a także przygotowano 3 mijanki

niezbędne do przejazdu szerokich maszyn rolniczych. Około 40% kosztów tej inwestycji pokryło MSWiA w ramach programu usuwania skutków klęsk żywiołowych, pozostałe poniósł samorząd Gminy Wólka.

Wąwóz stanowi doskonałe uzupełnienie szlaków rowerowych, Lublin – Wola Uhruska i „Dolina Ciemięgi”, wiodących przez teren gminy. Obie ścieżki są okazją do zwiedzenia Pliszczyna, Łysakowa, Sobianowic i Bystrzycy, w tym „doniczkowego wąwozu”.

**Jolanta Kotlarek,
Anna Skrzypek-Woźniacka**



To inwestycja na 30 lat.

Fot. Zbigniew Kuśmider

Razem przeciw przemocy

Agresja i przemoc coraz bardziej przenikają do naszego życia, do rodzin, szkół, zakładów pracy czy placówek opiekuńczo-wychowawczych. Walka z tym zjawiskiem nie jest łatwa.

Institucje upoważnione do pomocy często nie koordynują swych działań i dlatego są one mniej skuteczne. Bełżycy chcą to zmienić. Wspólne działania podjęli pracownicy miejscowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, pedagodzy szkolni, pracownicy ośrodka pomocy społecznej, kuratorzy sądowi, policjanci, a nawet ksiądz. Wszyscy wzięli udział w konferencji „Razem przeciw przemocy i agresji w naszej społeczności”, której inicjatorką była psycholog Aleksandra Palczewska z bełżyckiej poradni.

Konferencja została podzielona na dwie części. Pierwsza, która odbyła się jeszcze w grudniu, miała na celu wymianę doświadczeń, podjęcie współpracy przez przedstawicieli instytucji pomocowych. Druga część, która odbyła się 21 kwietnia, była próbą zebrania różnych metod działania prowadzonych przez poszczególne placówki.

Zastępca komendanta Komisarjatu Policji w Bełżycach Zbigniew Tuziemski wyjaśniał jak działa „Niebieska linia” i przypominał,



Wspólnie chcą walczyć z przemocą.

Fot. Aleksandra Palczewska

że znęcanie się fizyczne i psychiczne jest przestępstwem ściganym z urzędu. Zdaniem kuratora sądowego Urszuli Sarneckiej-Wojtalik, oprócz współpracy różnych instytucji potrzebne są także większe środki finansowe na działanie ośrodków interwencji i poradni specjalistycznych, by pomoc poszkodowanym była szybka, skuteczna, profesjonalna.

Kierowniczka OPS w Bełżycach Anna Adamczyk-Chmielewska uważa, że taka pomoc jest szczególnie potrzebna ofiarom przemocy domowej, które muszą

opuścić dom, szukając schronienia u rodziny, znajomych, w domach samotnej matki.

Szczególną ofiarą przemocy są dzieci, nie tylko bite czy molestowane, ale także zaniebawane i krzywdzone emocjonalnie. Psycholog Aleksandra Palczewska zwraca uwagę, że dzieci, pragnąc miłości rodziców, czując często strach, wstyd i poczucie winy mogą ukrywać swoje emocje, dlatego chcąc im pomóc, trzeba się wykazać delikatnością i profesjonalizmem. Duszpasterz Tomasz Niedziałek wskazał, że głęboka

miłość chrześcijańska może chronić przed przemocą.

Walka z agresją to także różne sposoby jej zapobiegania. Są to m.in. programy specjalne takie jak: „Szkola dla rodziców i wychowawców”, „Program rozwijania umiejętności wychowawczych rodziców” i „Trening zastępowania agresji”.

Podsumowując, dyrektor poradni Maria Winiarska uznała, że różne instytucje, działające na rzecz dziecka i rodziny, mogą się doskonale uzupełniać i wspierać.

Red.

Bezpłatne porady coraz bardziej popularne



Co zrobić ze źle naliczonym rachunkiem? Jak załatwić sprawę w urzędzie? Jak wypełnić dokumenty o zasiłek socjalny czy napisać pozew o rozwód?

Pracownicy Biur Poradnictwa Obywatelskiego i Prawnego starają się rozwiązać każdy problem. Biura, od pół roku, działają w Lu-

blinie, Hrubieszowie i w Łukowie. Zostały utworzone w ramach projektu „Lubelskie – Obywatelskie”, który realizuje fundacja „OIC Poland” wspólnie z Starostwem Powiatowym w Lublinie i Urzędem Miasta w Hrubieszowie.

Z ich usług korzysta coraz więcej osób. Tylko w okresie od października 2009 roku do stycznia 2010 doradcy udzielili około 300 porad. Najwięcej w Łukowie – 153. W Hrubieszowie po pomoc zgłosiło się 75 osób, a w Lublinie 54. Zdaniem kierowniczki projektu Małgorzaty Orzeł z fundacji OIC Poland, mniejsza liczba interesantów w stolicy województwa

wynika z tego, że mieszkańcy mają do dyspozycji kilkanaście podobnych instytucji doradczych. Jednak najczęściej udzielają one porad jedynie osobom najbiedniejszym. Tymczasem do biur działających w ramach projektu „Lubelskie – Obywatelskie” może się zgłosić każdy.

Po porady chętniej zgłaszają się kobiety niż mężczyźni. W większości są to osoby z wykształceniem ponadgimnazjalnym i podstawowym.

Mieszkańcy najczęściej radzą się w sprawach rodzinnych i opiekuńczych, konsumenckich i ubezpieczeniowych, ale przy-

chodzą też z problemami administracyjnymi oraz spadkowymi i własnościowymi.

Biuro i jego pracownicy nie reprezentują nikogo w sądzie czy urzędzie. Mogą jedynie udzielić informacji, doradzić, zaproponować różne rozwiązania czy napisać pozew.

Red.

Adres biura w Lublinie: ul. Bronowicka 3, 20-301 Lublin, tel. 081 – 749 48 01. Godziny otwarcia: poniedziałek – 14.00 – 18.00, wtorek – 9.00 – 13.00, środa – 15.00 – 19.00 (prawnik), piątek – 9.00 – 13.00. Kadra: Figarski Jacek – kierownik biura, Mączka Paulina – Doradca, Ulikowska Dorota – prawnik.



Stypendyści.

Fot. Starostwo Powiatowe

Najlepsi z najlepszych

Najlepsi uczniowie i najlepsi sportowcy ze szkół prowadzonych przez Starostwo Powiatowe otrzymali stypendia starosty lubelskiego. Uroczystość odbyła się przed sesją Rady Powiatu 29 kwietnia.

Stypendia starosty są przyznawane już od kilku lat w każdym semestrze. Za pracę w pierwszym półroczu roku szkolnego 2009/2010 odebrały je 22 osoby. 12 uczniów zostało nagrodzonych za bardzo dobre wyniki w nauce i zaangażowanie w życie szkoły, kolejnych 10 – za osiągnięcia sportowe. Wszyscy będą otrzymywać stypendia co miesiąc, do końca roku szkolnego.

Większość stypendystów to „weterani”, którzy nagrodę od starosty lubelskiego odbierali już po raz kolejny. Wśród nich jest Piotr Kapica – uczeń klasy III Technikum Samochodowego w Zespole Szkół Techniki Rolniczej w Piotrowicach, który otrzymał stypendium jako laureat olimpiady naukowej.

Najlepszymi wynikami w nauce (średnia 5,4) może się pochwalić Iwona Nogieć, uczennica Gimnazjum w Zespole Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Praktycznego w Pszczelej Woli. Niewiele niższą średnią – 5,1 – zdobyła Katarzyna Tworek z klasy II a Gimnazjum w Zespole Szkół im. ks. A. Kwiatkowskiego w Bychawie. W trójce najlepszych, ze średnią 5,0, znalazł się też Piotr Gozdał, uczeń klasy I b Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół im. ks. A. Kwiatkowskiego w Bychawie.

Pozostali stypendyści to:

Anna Chomicka, uczennica klasy II a Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół im. M. Kopernika w Bełżycach (4,98),

Magdalena Wiczolek, uczennica klasy II Technikum Żywności i Gospodarstwa Domowego w Zespole Szkół Rolniczych CKP w Pszczelej Woli (4,72),

Anna Białkowska, uczennica klasy II Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Niemcach (4,71),

Weronika Oleszek, uczennica klasy III Technikum w Zespole Szkół w Niedrzwicy Dużej (4,56), Sylwia Ziętek, uczennica klasy IV Technikum w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 im. mjr. H. Dobrzańskiego w Bychawie (4,5),

Edyta Sobczyszczak, uczennica klasy II Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół w Krzczonowie (4,44),

Arkadiusz Paszkowski, uczeń klasy II Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Zespole Szkół Techniki Rolniczej w Piotrowicach (4,18),

Małgorzata Bigos, uczennica klasy II a Technikum Rolniczego w Zespole Szkół Technicznych im. T. Kościuszki w Bełżycach (4,16).

Lista stypendystów – sportowców się nie zmieniła, choć niektórzy poprawili swoje wyniki. Stypendium za osiągnięcie mistrzowskiej klasy sportowej przez kolejny semestr będzie otrzymywać Anna Górniak, uczennica klasy III f Liceum

Ogólnokształcącego w Zespole Szkół im. Mikołaja Kopernika w Bełżycach, a także jej szkolni koledzy z pierwszą klasą sportową: Cezary Pietraś i Damian Woźniak – obaj z III f oraz Jacek Joško z III f i Sebastian Andrzejewski z II d, którzy awansowali z II do I klasy sportowej.

Nagrody odebrali też:

Paweł Kozieł, uczeń klasy I a Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół Rolniczych CKP w Pszczelej Woli – II klasa sportowa,

Natalia Cięszczyk, uczennica klasy II Gimnazjum w Zespole Szkół Rolniczych CKP w Pszczelej Woli – II klasa sportowa,

Paweł Myszak i Grzegorz Obel, uczniowie klasy III Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Zespole Szkół Techniki Rolniczej w Piotrowicach – II klasa sportowa,

Łukasz Chodoła, uczeń klasy IV Technikum Samochodowego w Zespole Szkół Techniki Rolniczej w Piotrowicach – II klasa sportowa.

Red.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



EDUKACJA
równych szans

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



EDUKACJA RÓWNYCH SZANS

Uczniowie szkół kształcenia ogólnego położonych na terenach wiejskich i miejscowościach do 20 tys. mieszkańców powiatu lubelskiego mogą, na dodatkowych zajęciach, poszerzać swoją wiedzę, rozwijać umiejętności i zainteresowania, pokonywać trudności w nauce oraz umiejętnie planować swoją przyszłość. Taką szansę dają im kolejne projekty edukacyjne realizowane przez władze powiatu lubelskiego, współfinansowane przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Nierówny dostęp do edukacji to dziś jeden z najważniejszych problemów społecznych. Projekt „Edukacja równych szans” ma zwiększyć dostęp do nauki młodzieży i pomóc jej zaplanować przyszłą drogę zawodową.

Młodzi ludzie mają do dyspozycji zajęcia z przedmiotów ścisłych, przyrodniczych i humanistycznych, a także z języków obcych. Mogą na nich rozwijać swoje uzdolnienia i zainteresowania oraz uzupełniać podstawowe braki w edukacji. Od marca 2010 roku z dodatkowych lekcji

korzysta 650 uczniów z 4 zespołów szkół kształcenia ogólnego: z Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół im. ks. Kwiatkowskiego w Bychawie, z Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół im. Mikołaja Kopernika w Bełżycach, z Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Niemcach oraz z Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Praktycznego w Pszczelej Woli.

Najwięcej osób – 330 (z czego 135 w Bychawie, 120 w Bełżycach, 45 w Pszczelej Woli i 30 w Niemcach) uczestniczy w zajęciach z matematyki, biologii, fizyki, geografii czy chemii. Uczniowie ćwiczą logiczne myślenie, planują samocennę i rozwijają swoje kompetencje w oparciu o najnowsze pomoce dydaktyczne: materiały filmowe, gry czy programy multimedialne. Jesienią wezmą udział w pokazach z fizyki lub wyjadą na festiwal nauki do Lublina lub Warszawy.

Zajęcia są prowadzone w 15-osobowych grupach, z których każda skorzysta z 70 godzin zajęć.

Uczniowie, którzy uczęszczają na zajęcia wyrównawcze (170 osób, w tym 100 z ZS w Bychawie, 40 z ZS w Bełżycach, 20 z ZSR CKP w Pszczelej Woli i 10 z ZSP w Niemcach), pracują w 10-osobowych zespołach. Ćwiczą umiejętności czytania ze zrozumieniem, uczą się analizowania i przetwarzania danych, wiązania teorii z praktyką oraz prezentowania swoich osiągnięć. Mają na to 40 godzin.

W dodatkowych lekcjach z języków: angielskiego, niemieckiego, i rosyjskiego uczestniczy 150 uczniów, (70 ze szkół w Bełżycach, 40 z Bychawy, po 20 ze szkół w Niemcach i Pszczelej Woli), którzy korzystają z multimedialnych programów nauczania. Uczą się w 10-osobowych grupach i mają do dyspozycji 70 godzin zajęć. Zdobytą wiedzę sprawdzą podczas tygodniowego, powiatowego obozu językowego, który odbędzie się latem w Krasnobrodzie.

W projekcie „Edukacja równych szans” zostały również zaplanowane zajęcia doradcze oraz psychologiczno-pedagogiczne, mające na celu przygotowanie młodych ludzi do umiejętnego zaplanowania swojej

przyszłości oraz podjęcia trafnych decyzji odnośnie drogi zawodowej. Odbędą się one w nowym roku szkolnym, będzie mogła z nich skorzystać 120-osobowa grupa uczniów. Młodzi ludzie wezmą udział w warsztatach, dotyczących planowania i organizowania, nabycia umiejętności przedsiębiorczych oraz swobodnego poruszania się na rynku pracy.

Będą również poznawać techniki skutecznego uczenia się, dowiedzą się, jak budować poczucie własnej wartości i jak zapobiegać uzależnieniu od alkoholu. Ponadto każdy uczeń będzie mógł skonsultować swe plany, trudne sytuacje oraz predyspozycje zawodowe podczas indywidualnego spotkania ze specjalistą. Projekt „Edukacja równych szans” będzie realizowany w szkołach do końca lutego 2011 roku. W sumie skorzysta z niego 770 uczniów z powiatu lubelskiego. Koszty, w wysokości nieco ponad 781 tys. złotych pokryje w 85 procentach Unia Europejska w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, a w pozostałych 15, budżet państwa.

kierownik projektu
Mirosław Jarosz



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Vademecum Innowacyjnego
Przedsiębiorcy
Lubelskie

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



VIP – SZANSĄ DLA MŁODEGO PRZEDSIĘBIORCY

Młode osoby z Lubelszczyzny, które zamierzają prowadzić własną firmę i chcą odnieść sukces w biznesie, mogą liczyć na darmową pomoc doradców. Taką szansę daje im projekt „VIP – Lubelskie”, realizowany przez Stowarzyszenie Poznański Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości.

Biorąc udział w „Vademecum Innowacyjnego Przedsiębiorcy” można się dowiedzieć, co to jest firma typu spin off i spin out, jak ją założyć i prowadzić, jak promować własną działalność

i jakie umiejętności rozwijać, by sprzedać swój produkt czy usługę. Podczas szkoleń mowa też będzie m.in. o własności intelektualnej i patentowej.

Projekt „VIP” jest skierowany do wszystkich studentów, absolwentów i doktorantów z lubelskich uczelni wyższych, zamieszkujących województwo lubelskie, którzy chcą wiedzieć, jak „kręcić się” świat biznesu. Chodzi zarówno o młodych przedsiębiorców, jak i osoby dopiero próbujące swoich sił w biznesie. O udziale w pro-

jekcie nie będzie decydował adres zameldowania, ale zamieszkania. Bardzo ważne będą też motywacje kandydatów.

Dla uczestników projektu przewidziano 128 godzin wykładów i warsztatów z różnych dziedzin przedsiębiorczości. Przyszli biznesmeni poznają m.in. techniki kreatywności, umiejętności menedżerskich czy źródła finansowania działalności gospodarczej. Szkolenia będą się odbywać w Lublinie w weekendy. Zajęcia zaplanowano na 8 sobotnio-niedzielnich zjazdów.

Szczegóły znajdują się na stronie projektu „VIP” www.vip.paip.pl/lubelskie oraz udzielane są pod numerami telefonów: 81 525 27 47 lub 518 258 111. Biuro projektu mieści się w Lublinie przy ul. Chopina 11/4a.

„VIP – Lubelskie” jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Honorowo patronat nad projektem objął starosta lubelski Paweł Pikula.

kierownik projektu
Łukasz Piórkowski

200-lecie urodzin Chopina w Bychawie

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bychawie można oglądać wystawę objazdową poświęconą Fryderykowi Chopinowi. Ekspozycja pt. „Chopin i jego muzyka” została przygotowana z okazji 200. rocznicy urodzin kompozytora w ramach obchodów Roku Chopinowskiego.

Wystawa została podzielona na kolejne etapy życia artysty, które kształtowały jego osobowość i miały wpływ na twórczość i muzykę kompozytora. Informacje i zdjęcia zamieszczone na planszach dotyczą okresu dzieciństwa Fryderyka Chopina, jego młodości, a także pobytu w Warszawie i Paryżu.

Ze stolicą artysta był związany przez połowę swojego życia, zanim osiedlił się w Paryżu. W Warszawie wychowywał się i kształcił. Na Cmentarzu Powązkowskim jest pochowana jego najbliższa rodzina. W kościele Św. Krzyża znajduje się jego serce. Tutaj jest jego słynne muzeum. W Warszawie odbywają



Wystawa ukazuje kolejne etapy życia kompozytora.

PBP w Lublinie

się koncerty, festiwale i konkursy chopinowskie.

Profesor Mieczysława Demska-Trębacz z Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina uważa, że z perspektywy życia artystycznego, okres pobytu kompozytora w kraju urodzenia jest najważniejszy. Dorastał, zdobywał wiedzę, poznawał obyczaje w centrum życia politycznego i kulturalnego Królestwa Polskiego. W okresie licealnym młody Fryderyk często podróżował po kraju. Podczas wypadu w Lubelskie, w majątku rodzinnym kolegi z liceum miał okazję poznać miejscowy folklor. Inspiracje warszawskie obecne są nie tylko w polonezach i mazurkach, ale też w koncertach i sonatach.

Wyjeżdżając z Polski Chopin miał zaledwie 20 lat.

Najważniejsze etapy jego życia ukazuje wystawa otwarta w Bychawie, do obejrzenia której zapraszają Powiatowa Biblioteka Publiczna w Lublinie oraz Miejska Biblioteka Publiczna w Bychawie. **PBP w Lublinie**

Partnerstwo przekracza granice

Strzyżewice w powiecie lubelskim i Zimna Woda w obwodzie lwowskim chcą współpracować, poznawać historię, tradycję i kulturę partnerskich regionów. Takie szanse daje obu gminom umowa partnerska podpisana w listopadzie ubiegłego roku, której szczegóły uzgodniono podczas marcowej wizyty delegacji Strzyżewic w Zimnej Wodzie.

W dniach 12-14 marca na Ukrainie gościli: wójt Strzyżewic, jego zastępca, przewodniczący Rady Gminy oraz dyrektorzy szkół, zarówno

prowadzonych przez gminę, jak i przez powiat.

Obie strony określiły obszary, w jakich będą współpracować, chcą by były one jak najszerze.

Zastępca wójta Kazimiera Cisińska zaznacza, że chodzi nie tylko o kontakty samorządów, ale także przedsiębiorców, szkół, organizacji pozarządowych i stowarzyszeń. Władze obu gmin planują też wspólnie pozyskiwać środki europejskie m.in. na projekty z zakresu ochrony środowiska. Stronę ukraińską szczególnie interesują sposoby segregacji

odpadów oraz koszty funkcjonowania oczyszczalni ścieków i kanalizacji.

Pierwszą konkretną rzeczą, jaką ustalono podczas wizyty na Ukrainie, to przyjazd do Polski grupy młodzieży. Około 40 młodych ludzi ma odwiedzić Strzyżewice w ostatni weekend maja, w czasie „Lubelskiego miodobrania”. Młodzież zwiedzi najciekawsze zakątki Lubelszczyzny i weźmie udział w miodowym święcie, które będzie połączone z festynem ekologicznym.

Z kolei 17 czerwca do Strzyżewic ma przyjechać oficjalna delegacja Zimnej Wody. Oka-

zją będą obchody 20-lecia samorządu.

Podczas marcowej wizyty na Ukrainie przedstawiciele gminy Strzyżewice odwiedzili też jedną ze szkół, w której obejrzeni montaż słowno-muzyczny w wykonaniu uczniów oraz zwiedzili Lwów. Gospodarze zaprosili ich także do Narodowego Akademickiego Teatru Opery i Baletu na balet „Don Kichot”.

Gmina Zimna Woda liczy około 10 tysięcy mieszkańców i leży na przedmieściach Lwowa w rejonie Pustomyty, z którym współpracuje powiat lubelski. **Red.**



Wystąpienie przez TPZG Haliny Stępniań.

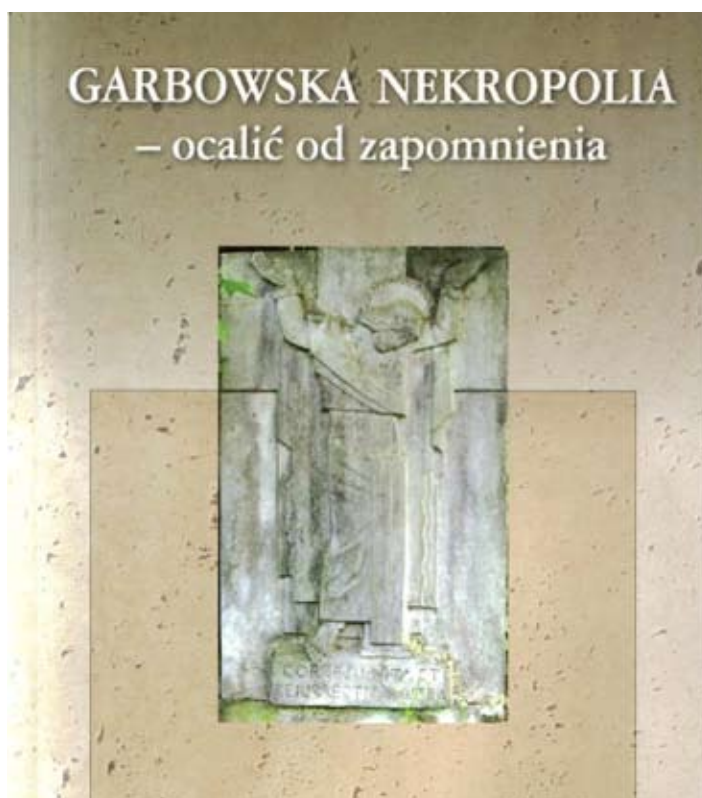
Fot. archiwum TPZG

Ślady przeszłości

„Garbowska nekropolia – ocalić od zapomnienia” – to nowe wydawnictwo, które promuje ziemię garbowską. Książkę oficjalnie zaprezentowano podczas spotkania, które odbyło się 13 marca w restauracji „Złota Rybka”.

Wydawnictwo zawiera m.in.: historię starego cmentarza w Garbowie, zamkniętego dla pochówku w 1923 roku, spis zachowanych nagrobków oraz krótkie biografie spoczywających na tym cmentarzu osób, zasłużonych dla parafii i gminy. Całość uzupełniają wypowiedzi ks. Zbigniewa Szabały na temat chrześcijańskich pochówków i prof. Andrzeja Rozwałki z Instytutu Archeologii UMCS na temat prac prowadzonych na przedpolu cmentarza.

Stara nekropolia stała się inspiracją twórczą dla Zofii Abramek, która swoje refleksje z pobytu na tym cmentarzu zawarła w wierszu „Nie zakłóćcie wam spokoju”. Z kolei uczennice Aneta Chmielewska, Katarzyna Grenda i Ewelina Czarnecka są autorkami opowiadań napisanych pod wpływem przeżyć, jakie towarzyszyły im w trakcie porządkowania cmentarza w 2004 r.



Ślady przeszłości zachowane dla przyszłych pokoleń.

Książkę zredagowały i opracowały Bożena Tuszyńska-Firlej, Nina Bartoszcze-Wyłaż, Małgorzata Sanaluta, Halina Stępniań, Katarzyna Chabros i Edyta Kożuszek. Fotografie do niej wykonali: B. i K. Firlejowie, H.

i S. Stępniańowie, ks. Ryszard Dębowski. „Garbowska nekropolia – ocalić od zapomnienia” została wydana pod patronatem Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Garbowskiej, przy wsparciu finansowym Urzędu Gminy Garbów.

„Za wszelkie działania podjęte w celu zachowania dla przyszłych pokoleń naszego dziedzictwa i śladów przeszłości ukrytych w krajobrazie Garbowszczyzny, jak również w ludzkiej pamięci i wspomnieniach” – dziękował zespołowi redakcyjnemu wójt gminy Kazimierz Firlej.

Podczas promocji książki goście mogli obejrzeć fotografie starego cmentarza, dorobek wydawniczy TPZG, a także wystawę obrazów olejnych, namalowanych w czasie pierwszego pleneru „Garbów malowany” oraz obrazów Elżbiety Prażmo, wyszywanych igłą. Zaprezentowano też bukiety kwiatowe i palmy wykonane przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Garbowie.

Ze wzruszającym montażem słowno-muzycznym wystąpiła młodzież z Publicznego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Garbowie. Były też występy solowe w wykonaniu uczniów Anny Wójcik z SP w Garbowie i Marka Łuczywka z SP w Przybysławicach na organach oraz Anny Szymczyk z PG w Garbowie, na skrzypcach. Spotkanie zakończyło się poczęstunkiem, tym razem były to garbowskie pierogi z okrasą, a na deser ciasto.

prezes TPZG
Halina Stępniań

Strażak zawsze

Jak rozpoznawać niebezpieczeństwa i ich unikać? Jak radzić sobie w sytuacji zagrożenia? Odpowiedzi na te pytania doskonale znają dzieci, które wzięły udział w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Wiatr, wypadek, ogień, woda – strażak zawsze rękę poda”. Z powiatu lubelskiego na konkurs nadesłano niemal 200 prac.

Konkurs popularyzuje wśród dzieci i młodzieży zasady bezpiecznego zachowania. Chodzi o to, by młodzi ludzie mieli świadomość występowania różnego rodzaju zagrożeń, wiedzieli, jak ich unikać i gdzie szukać pomocy. Konkurs ma też promować działania służb ratowniczych, głównie straży pożarnej, która wykonuje coraz więcej zadań.

Autorzy nagrodzonych prac wykazali się dużą wiedzą na ten temat. Rysunki wykonał uczniowie ze szkół podstawowych, gimnazjów i szkół specjalnych, a także wychowankowie świetlic terapeutycznych i warsztatów terapii zajęciowej. Jurorzy wybrali 20 najlepszych „dzieł”, które biorą udział w eliminacjach wo-

jewódzkich. Natomiast ich autorzy otrzymali nagrody podczas uroczystości, która odbyła się 30 marca w Komendzie Miejskiej Straży Pożarnej w Lublinie.

Spośród najmłodszych w wieku od 6 do 8 lat, najładniejszą pracę namalowała Dominika Kłapińska ze Szkoły Podstawowej im. ks. J. Twardowskiego w Zemborzycach Tereszyńskich w gminie Konopnica. Drugie miejsce zajęła Ilona Nieściur ze Szkoły Podstawowej w Zakrzewie, trzecie Kacper Wilkołazki z podstawówki w Jablonnie (rys. 1), czwarte przypadło Michałowi Remijasowskiemu ze Szkoły Podstawowej im. J.I. Kraszewskiego w Snopkowie w gminie Jastków, a piąte miejsce „wymalowała” Milena Tuziemska ze Szkoły Podstawowej w Niedzrzycy Dużej.

W kategorii 9- i 12-latków najwyżej oceniono pracę Gabrieli Fudali ze Szkoły Podstawowej w Maciejowie Starym w gminie Wysokie (rys. 3), drugie miejsce zajęła Aleksandra Bogusz z Zespołu Szkół Podstawowych im. Ziemi Lubelskiej w Niemcach, trzecie Michał Smerdel ze Szkoły Podstawowej w Zakrzewie (rys. 2). Na czwartym

miejscu znalazła się praca Anny Wyrostek z podstawówki w Miłocinie w gminie Wojciechów, a na piątym Pauliny Migryt ze Szkoły Podstawowej w Krzczonowie.

Spośród gimnazjalistów do etapu wojewódzkiego jurorzy zakwalifikowali rysunki: Jacka Fudali z Zespołu Szkół im. S. Staszica w Wysokiem, Katarzyny Pyry z Gimnazjum im. J. Piłsudskiego w Jastkowie, Mateusza Marciniaka z Gimnazjum w Piotrkowie w gminie Jabłonna, Magdaleny Zaborskiej z Zespołu Szkół w Mętowie w gminie Głusk (rys. 4) i jako piątą pracę Małgorzaty Matacz z Zespołu Szkół w Niedzrzycy Kościelnej.

W konkursie wzięło też udział 6 uczniów niepełnosprawnych. Najładniejszą, zdaniem jurorów, pracę namalowała Katarzyna Pawlak ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Bystrzycy w gminie Wólka. Z tego samego ośrodka pochodzą laureaci drugiego, trzeciego i piątego miejsca: Emilia Mazurek, Dariusz Sobot i Szymon Motyka. Natomiast czwarte miejsce zajął Grzegorz Fiut z Gimnazjum w Tarnawce w gminie Zakrzew. Jurorzy wyróżnili też pracę Sylwe-

stra Burnita z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Bystrzycy.

Kto wygra wojewódzki etap Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego pod hasłem „Wiatr, wypadek, ogień, woda – strażak zawsze rękę poda”, dowiemy się w maju.

Najlepsze prace finałowe mogą być prezentowane na wystawach i w budynkach Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej oraz mogą być wykorzystywane do projektowania materiałów promocyjnych i popularyzatorskich PSP.

Red.

Natalia Mirosław ze Sporniaka w gminie Konopnica będzie reprezentować powiat lubelski podczas finału Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”. Podczas etapu wojewódzkiego konkursu Natalia zajęła 4. miejsce w grupie uczniów szkół podstawowych. Eliminacje odbyły się 23 kwietnia w Lublinie. Wzięło w nich udział 60 osób, w tym 3 z powiatu lubelskiego. Oprócz Natalii w turnieju rywalizowali też: Brajan Bednarzyk z Wojciechowa i Emil Dolecki ze Starej Wsi Pierwszej w gminie Bychawa. Pierwszy reprezentował gimnazja, drugi szkoły ponadgimnazjalne.

Licealistki wygrały bitwę o Monte Cassino

Bitwa pod Monte Cassino nie ma dla nich tajemnic. Uczennice Zespołu Szkół im. ks. A. Kwiatkowskiego wygrały pierwszy w Polsce konkurs wiedzy o II Korpusie Polskim. W nagrodę wzięły udział w kwietniowych uroczystościach w Bolonii, o którą 65 lat temu walczyli Polacy.

Sukces tym większy, że w finale dziewczęta musiały się wykazać znajomością strategii i taktyki walk w maju 1944 roku.

Okazało się, że najszerszą wiedzę na ten temat ma Elżbieta Kowalska z klasy pierwszej, która zdobyła niemal maksymalną liczbę punktów: 45 na 46 możliwych.

Drugie miejsce zajęła jej szkolna koleżanka Żaneta Szarama, a trzecie Karolina Dąbek z Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Porytowego Wzgórza w Janowie Lubelskim.

– Nasz sukces to ogromna zasługa nauczyciela historii Marka Krzysztonia – podkreśla zwyciężczyni. To on pomógł swoim uczennicom spojrzeć na wydarzenia sprzed 66 laty okiem taktyka wojskowego. Pytania były bowiem bardzo szczegółowe, wymagające znajomości m.in. kierunków natarcia, przebiegu linii obrony czy dróg odwrotu. Przygotowali je przedstawiciele

głównego organizatora konkursu czyli Fundacji Monte Cassino z Kraśnika.

Tak dokładną wiedzę obie uczennice bychawskiego liceum zdobyły po to, by wziąć udział w konkursie. Elżbieta Kowalska podkreśla, że walkami pod Monte Cassino dotąd nie interesowała się w szczególny sposób, ale historię lubi i stara się ją dobrze poznać. – To przykre, kiedy młodzi ludzie nie wiedzą, co to jest Katyń albo kiedy wybuchła II wojna światowa – mówi uczennica LO w Bychawie.

W sumie w ostatnim etapie konkursu uczestniczyło 24

uczniów szkół ponadgimnazjalnych z powiatów: lubelskiego, kraśnickiego i janowskiego oraz młodzież z placówek, które noszą imię II Korpusu generała Władysława Andersa lub bitwy pod Monte Cassino.

Pomysł zorganizowania konkursu zrodził się podczas ubiegłorocznych obchodów 65. rocznicy bitwy, w których uczestniczyła orkiestra z Zespołu Szkół im. ks. Kwiatkowskiego w Bychawie. I choć patron szkoły nie ma nic wspólnego z generałem Anderssem, to właśnie w tej placówce postanowiono zorganizować konkurs.

Red.

rękę podać



Przyszłość budują na historii

Szlak „Jana III Sobieskiego” – szansą na rozwój gospodarczy i turystyczny terenów wschodniej Polski i zachodniej Ukrainy.

W projekt inspirowany regionalną historią zaangażowały się podlubelskie gminy Spiczyn, Wólka, Mełgiew, Rybczewice, Piaski i Gorzków. Wspólnie chcą budować transgraniczny szlak dziedzictwa Sobieskiego, który wzorem „szlaku zamków nad Loarą” czy „szlaku ikon nad rzeką San” przyczyni się do rozwoju terenów przygranicznych. Szlak Sobieskiego, łącząc funkcje turystyczne i promocyjne, da szansę wielu podmiotom gospodarczym

na uaktywnienie się. W tym celu są podpisywane porozumienia z samorządami i stowarzyszeniami po drugiej stronie wschodniej granicy, a także zostanie stworzona marka lokalna szlaku.

Obecnie, w ramach partnerstwa, przy wsparciu Norweskiego Mechanizmu Finansowego, jest realizowany projekt „Szlak dziedzictwa Sobieskiego jako szansa współpracy transgranicznej wschodniej Polski i zachodniej Ukrainy”. Powstał portal wymiany informacji, organizowane są warsztaty wędrownie i wizyty studyjne, podczas których zbierane są informacje o tym, jak w innych miejscach Europy orga-

nizuje się szlaki dziedzictwa. Tym zajmuje się m.in. specjalny zespół ekspertów, który ma też stworzyć koncepcję przebiegu transgranicznego szlaku. Jednym z pomysłów na promocję tego pomysłu ma być pierwsza w Polsce gra komputerowa poświęcona królowi Janowi III Sobieskiemu, która zostanie zaprezentowana na konferencji podsumowującej projekt we wrześniu 2010 roku. Jeszcze w tym roku pomysłodawcy powstania szlaku planują rozpoczęcie następnego projektu pod nazwą: „Marka lokalna gwarantem rozwoju przedsiębiorczości na szlaku Jana III Sobieskiego”, który wesprze finan-

sowo Szwajcarski Mechanizm Finansowy. Celem projektu ma być stworzenie marki lokalnej. Będą organizowane szkolenia i udzielane dotacje dla przedsiębiorców, którzy chcieliby inwestować w turystykę. Autorzy pomysłu mają nadzieję, że dzięki realizacji tego przedsięwzięcia w ciągu 10 lat nastąpi wzrost gospodarczy na terenach, przez które będzie przebiegał „Szlak Jana III Sobieskiego”.

Anna Skrzypek-Woźniacka



Dlaczego uczniowie nie lubią matematyki?

W „Polityce” z dnia 23 października 2004 roku Agnieszka Niezgoda, autorka artykułu „Szkolne jęki”, napisała: „Polscy uczniowie nienawidzą szkoły: przodujemy pod tym względem w światowych rankingach. A najbardziej znienawidzonym przedmiotem szkolnym jest matematyka”. Dlaczego polska młodzież nie lubi matematyki? Czy tak być musi? Czy w innych krajach jest podobnie?

Aby pojąć przyczynę tego stanu rzeczy, nie trzeba daleko szukać. Wystarczy zajrzeć na 77. stronę „Polityki” z dnia 3 września 2005 roku. Znajduje się tam wywiad przeprowadzony z profesorami: Wacławem Zawadowskim i Zbigniewem Marciniakiem. Profesor Zawadowski

jest czołowym przedstawicielem powojennej polskiej szkoły dydaktyki matematyki, której zasady obowiązywały do 1989 r. na wszystkich uczelniach kształcących nauczycieli, takich jak uniwersytety czy wyższe szkoły pedagogiczne. Jest więc w pewnym sensie współodpowiedzialny za obecny stan rzeczy. Jego poglądy na metody nauczania matematyki pozwalają zrozumieć, dlaczego polscy uczniowie darzą ją tak wielką niechęcią.

Pozwolę sobie przytoczyć znamieny fragment wywiadu: „**Prof. Zawadowski:** Jeśli dziś opublikujemy jako standard, powiedzmy, zestaw 500 zadań maturalnych, to te rzeczywiście za dwa lata mają prawo różnić się od podanych przykładów tylko szczegółami liczbowymi. **Prof. Marciniak (krzywiąc się):** Tak się tresuje

małą, nie zaś uczy matematyki. Prawdziwa matematyka to twórcze myślenie, nie wałkowanie w kółko setek podobnych przykładów.(...) **Prof. Zawadowski:** Chodzimy, nie myśląc o sposobie stawiania kroków; tak samo powinniśmy reagować przy rozwiązywaniu typowych problemów matematycznych, a to się uzyskuje tylko przez długotrwałą, uporczywą i systematyczny trening”. To, co zaleca prof. Zawadowski, czyli długotrwałą, uporczywą i systematyczny trening, nazywa się „mechanicznym” nauczaniem matematyki. Polega on na pamięciowym opanowaniu zarówno definicji, twierdzeń czy wzorów, jak również całych schematów rozwiązań poszczególnych typów zadań. Po rozwiązaniu zestawu około 500 zadań maturalnych (jak proponuje prof. Zawadowski)

ćwiczący nie będzie, co prawda, pamiętał tych rozwiązań w najdrobniejszych szczegółach, ale na pewien czas utrwala mu się w głowie pewne charakterystyczne schematy postępowania, które – jeśli zostaną wdrożone – skutkują rozwiązaniem pewnych typów zadań. Oczywiście pod warunkiem, że będą podobne do tych, jakie były w zestawie. Później, na maturze, wystarczy tylko, że zdający odszuka w pamięci taki schemat rozwiązania, który będzie odpowiadał danemu zadaniu maturalnemu, a to nie jest zbyt trudne. W ten sposób można otrzymać nawet wysoką ocenę. Ta metoda nauczania króluje wszędzie w szkołach, i to nie tylko w Polsce. Ma bowiem wielką zaletę z punktu widzenia nauczycieli. Mianowicie, daje się w miarę łatwo realizować na lekcjach w szkole i przynosi dość szybko pożądane rezultaty. Ucząc „mechanicznie” można przygotować uczniów do matury w ciągu roku lub półtora. Niewątpliwie jest to dobry, a przede wszystkim skuteczny sposób nauczania matematyki w odniesieniu do uczniów przeciętnych i słabszych. Wyrządza jednak niepowetowane straty w przypadku uczniów zdolnych, a zwłaszcza bardzo zdolnych. „Zabija” bowiem u nich inwencję twórczą. Czym się to objawia? Tym, że jeśli uczeń natrafi na zadanie nietypowe, to znaczy niepodobne do żadnego z uprzednio przerabianych, a takie spotyka się na ogół na olimpiadach matematycznych, to staje wobec niego całkowicie bezradny. Nie wie nawet, jak się zabrać za jego rozwiązywanie, ponieważ nie został nauczony stosowania zaawansowanych metod logicznego myślenia. Jaka jest na to recepta? Co powinni robić rodzice posiadający uzdolnione dzieci? O tym następnym razem.

Eugeniusz Sikorski
red. nac.
„Świata Matematyki”

Two crossword puzzles are shown. The left puzzle is a 10x10 grid with numbers and letters A, B, C, D. The right puzzle is a 10x10 grid with numbers and letters A, B, C, D. Arrows indicate the direction of the numbers.

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru.

Liczby znajdujące się w szarych polach są równe sumom cyfr od 1 do 9, które należy wpisać w wolne białe pola zgodnie ze wskazanym przez strzałki kierunkiem, aż do kolejnego szarego pola lub do brzegu diagramu.

W żadnej z tych sum nie może powtórzyć się ta sama cyfra, a więc nie może być na przykład: $16=4+3+6+3$.

W dolnych rogach czterech jasnych pól krzyżówki znajdują się litery A, B, C i D. Cyfry znajdujące się w oznaczonych literami

polach należy wpisać do poniższych kratek, tworząc hasło – rozwiązanie.

A	B	C	D

Tok lekcji	Treść, opis ćwiczenia.	Uwagi organizacyjno-metodyczne
I część wstępna	Zbiórka. Dzieci stoją z woreczkami na głowie. Podanie celu zajęć, ocena poprawnej postawy.	Dzieci ćwiczą boso. Palce stóp podkurzone, plecy proste, łopatki ściągnięte.
ćwiczenia doskonalące nawyk prawidłowej postawy ciała	Stojąc przed lustrem korekcja i autokorekcja posturograficzna: przodem bokiem samokontrola postawy	Głowa i szyja wyciągnięta w górę, łopatki ściągnięte i cofnięte, brzuch wciągnięty, korekcja odcinka lędźwiowego. Prowadzący poprawia ćwiczących.
zabawa ożywiająca	Zabawa „Wyganianie kurek z ogródka” – ćwiczący dokonują podzielenia na dwa zespoły. Każdy zespół ma tę samą liczbę woreczków. Na sygnał należy przerzucić woreczki na stronę przeciwnika palcami stóp. Wygrywa zespół, który ma mniej worków na swoim polu.	Zwracamy uwagę na ustawienie stóp.
zabawa orientacyjno-porządkowa	Zabawa „Czaty” – dzieci ustawiają się w 1 szereg na końcu sali. Jedna osoba – „czatujący” – na drugim. Dzieci starają się bardzo szybkim krokiem dostać się do czatującego, który stoi odwrócony. Gdy czatujący odwróci głowę, dzieci zatrzymują się w bezruchu. Jeżeli dziecko wykonało jakiś ruch, wraca na pozycję wyjściową. Wygrywa dziecko, które pierwsze dotrze do czatującego.	Zwracamy uwagę na ustawienie stóp.
II część główna	– Stanie na gazecie. Krążenie RR w tył.	
	– Przysiady na całych stopach.	
	– Gazeta trzymana między kolanami. Podskoki w miejscu.	Podskoki wykonywane na palcach i na miękkim podłożu.
	– Gazeta trzymana na wysokości twarzy. Dmucanie w kierunku gazety.	Głęboki wdech nosem, wydech ustami – dwa razy dłuższy niż wdech.
	– Przekładanie gazety raz pod jedną nogą, raz pod drugą.	
	– Przysiad podparty, gazeta między kolanami.	Zwracamy uwagę na ustawienie stóp.
	„Skoki zajęcze”	Zwracamy uwagę na prawidłowe ustawienie stóp podczas ruchu.
	Postawa zasadnicza. Gazeta na głowie. Marsz po całej sali, próba utrzymania gazety na głowie.	
	– „Taniec indiański” – ćwiczący stoją na gazecie.	Podkład muzyczny utworu indiańskiego.
	– Siad prosty. Gazeta pod NN. Uderzenie piętami o gazetę – „granie na bębnie”	Podkład muzyczny: granie na bębnie, pianinie.
	Uderzanie palcami o gazetę – „gra na pianinie”	Uderzamy delikatnie o gazetę.
	Ćwiczenia w parach:	
	– Ćwiczący siedzą naprzeciw siebie, przekazują sobie gazetę.	Dzieci ćwiczenia wykonują palcami stóp.
– Ćwiczący siedzą naprzeciw siebie, przekazują sobie kolorowe kredki.	Dzieci ćwiczenia wykonują palcami stóp.	
– Rysowanie na gazecie słoneczka.	Kredka włożona między palce.	
– Marsz z kredkami trzymanymi pod palcami stóp.	Podczas marszu proste plecy i wciągnięty brzuch.	
ćwiczenia oddechowe	Dzieci w przysiadzie podpartym – „kwiaty zwiędły”, powolny wyprost do stania i głęboki wdech nosem – „kwiaty rosną i rozwijają się po deszczu”. Wydech nosem, powrót do przysiadu podpartego.	Przypominanie o prawidłowym wdechu i wydechu.
czworakowanie	Dzieci chodzą na czworakach naśladować bawiące się kotki, które przeciągają się, robią „koci grzbiet”, miauczą, idą dalej, kładą się na grzbiecie, przebiegają „łapami”, wygrzewają się w słońcu.	Zwracamy uwagę na prawidłowe wykonanie „kocięgo grzbietu”, chodzenie na czworakach. Wszystkie elementy ruchu powtarzamy kilka razy.
ćwiczenia równoważne	Marsz z wysokim unoszeniem kolan – „bocian chodzi po łące” – stanie na jednej nodze i naśladowanie klekotu bocka: kle, kle, kle.	Podczas marszu i stania plecy proste.
zabawa „ślimak”	Leżenie przodem, broda oparta na dłoniach – „ślimak w skorupie”. Gdy nauczyciel pokaże żółty krążek – „ślimak pokazuje rogi”, a kiedy niebieski (pada deszcz) chowa rogi do skorupki. Można mówić wierszyk: ślimak, ślimak wystaw rogi. Dam ci sera, ile chcesz, poczęstujesz gości też”.	Podczas skłonu w tył łokiec uniesione i skierowane w bok. RR na wysokości uszu, klatka piersiowa nie odrywa się za wysoko.

Ćwiczenia wysklepiające stopę i korygujące ustawienie stopy u dzieci w klasie III szkoły podstawowej

Przedstawiam wzorcowy konspekt lekcji wychowania fizycznego gimnastyki korekcyjnej dla uczniów szkoły podstawowej, przeznaczony dla nauczycieli z krótkim stażem pracy.

1.	Wada postawy:	stopy płaskie i płasko-koślawe.
2.	Miejsce zajęć:	sala do gimnastyki korekcyjnej.
3.	Wiek:	9-10 lat.
4.	Liczba ćwiczących:	10 osób.
5.	Czas trwania zajęć:	45 minut.
6.	Przybory i przyrządy:	woreczki, gazety, pojemniczki, szarfy, drabinka, kolorowe kredki, ławeczka, magnetofon, taśma magnetofonowa z nagraniem uderzeń bębnow, pianina, tańca indiańskiego oraz płąsu „Palce, pięty”.

UMIĘTNOŚCI: Prawidłowe ustawienie stopy podczas ruchu i spoczynku.

AKCENT WYCHOWAWCZY: Umiejętność współpracy podczas ćwiczeń parami.

METODY: Zabawowo-naśladowcza.

mgr Stanisław Lis

kierownik Studium Wychowania Fizycznego i Sportu KUL

ćwiczenia oddechowe	Zabawa „Począzka z dmuchaniem piłeczki” – Dzieci ustawione w 2 szeregach w pozycji średniej klappa, twarzami do siebie. Zawodnik znajdujący się na prawym skrzydle otrzymuje piłeczkę do tenisa stołowego, na sygnał – dmuchając – przekazuje kolejno zawodnikom z przeciwległego szeregu. Po dojściu do ostatniego zawodnika wraca ona w ten sam sposób do tego uczestnika, który rozpoczął.	Odstęp między zawodnikami w szeregu wynosi ok. 1 m, między szeregami 1-3 m. Prowadzący wyróżnia zawodników, którzy w czasie zabawy przyjęli poprawną pozycję średnią klappa oraz nie dotykali piłki ręką.
Zabawa „Myszki w pułapce”	Dzieci podzielone na 2 zespoły. Pierwszy ustawia się w siadzie klęcznym trzymając się za dłonie z ramionami w górę. Zawodnicy z drugiego zespołu znajdują się poza obwodem koła. Każdy w siadzie na piętach na swoim kocyku. Zawodnicy robią ślizg na kocyku na zewnątrz i wewnątrz koła. Na sygnał dzieci siedzące w kole opuszczają ręce i zamykają pułapkę. Liczymy ilość złapanych myszek. Po kilku powtórzeniach następuje zmiana zespołów.	Zwracamy uwagę na prawidłowe ułożenie rąk podczas ślizgu, proste plecy w siadzie klęcznym.
Gra rzutna	„Wypędzenie kur z ogródka”. Sala podzielona na 2 części „ogródki”. Dwa zespoły stoją na swoich częściach trzymając oburącz piłkę. Na sygnał obie drużyny toczą piłki „kurki” na teren przeciwnej drużyny. Wygrywa zespół, który przetoczy więcej piłek „kurek” do ogródka.	Toczenie piłki winno być wykonane oburącz i po liniach prostych.
Zabawa bieżna	„Murarz i cegły” – dzieci stoją po jednej stronie sali. Na środku wyznaczamy korytarz ok. 2 m, w którym porusza się murarz. Na sygnał dzieci przebiegają na przeciwną stronę. Zadaniem murarza jest schwytanie dzieci w obrębie korytarza. Schwytane dzieci stają się „cegłami tworzącymi mur” ustawiając się w siadzie skrzyżnym ze skrzydełkami.	W siadzie skrzyżnym plecy proste, łopatki ściągnięte, głowa prosto.
Zabawa przy muzyce	„Swing w uliczkę” – dzieci stoją parami naprzeciw siebie, tworząc rzędy. Pary z początku rzędu tańczą do końca uliczki, pozostali klaszczą w dłonie.	Istotą tego tańca jest dowolność i improwizacja. Zwracamy uwagę na proste plecy.
III część końcowa		
ćwiczenia postawy	Marsz „gąsienica” z woreczkami na głowie, po obwodzie koła.	Proste plecy, łopatki ściągnięte. Palce nóg mocno zgięte.
zabawa uspokajająca	„Król ciszy” – siad skrzyżny z woreczkami na głowie. Jedno dziecko stoi w środku, jest „królem ciszy” i wybiera swojego następcę, tego, który siedzi najładniej.	Proste plecy, łopatki ściągnięte, ręce na kolanach. Głowa wysoko i prosta.
ćwiczenia nawyku prawidłowej postawy	„Test ścienny” – stanie przy drabince z woreczkiem na głowie.	Kontrola postawy przez prowadzącego.
	Omówienie krótko roli zabawy w kształtowaniu postawy ciała. Rozdanie znaczków dla najlepiej ćwiczących. Uporządkowanie sali. Pożegnanie i wyjście z sali.	

**KSIEGA
KONDOLENCYJNA**

**KU PAMIĘCI
EDWARDA WOJTASĄ
POSŁA NA SEJM RP,
KTÓRY ZGINĄŁ W KATASTROFIE
LOTNICZEJ POD SMOLEŃSKIEM
w dniu 10 kwietnia 2010 roku**